Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.927.

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 219 (5009) Czwartek, 14. IX. 1967 r. Cena 50 gr

Uczeni z 14 krajów

w Białymstoku

Międzynarodowe Sympozjum Torfowe

Wczoraj rozpoczęło obrady w Białymstoku Międzynarodowe Sympozjum Torfowe. Do naszego miasta przybyło 450 naukowców, przedstawicieli zakładów doświadczalnych, przemysłu torfowego z Polski oraz 50 przedstawicieli naukowców z 14 innych krajów. M. in. w obradach sympozjum biorą udział takie sławy naukowe jak: **Sundgren** z Finlandii, **Tibetts** z Kanady, **Kadner** z NRD, **Cuprow** z ZSRR, **Gordon** z NRF, **Robertson** z Wielkiej Brytanii, **Almasi Pal** z Węgier. Delegacja przedstawicieli nauki węgierskiej jest najbardziej liczna. W skład jej wchodzi 13 specjalistów.

Celem sympozjum jest przegląd gospodarki torfowej w naszym kraju za ubiegłych 20 lat oraz wytyczenie dalszych kierunków działania w tej dziedzinie. Torfowiska i gleby torfowe zajmują w naszym kraju półtora miliona hektarów, z tego 300 tysięcy przypada na Białostocczyznę. A więc nasze województwo jest prawdziwym torfowym zagłębiem.

W pierwszym dniu obrad, które odbywały się w gmachu Akademii Medycznej referat zasadniczy pt. **„Zagospodarowanie i uprawa terenów torfowych"** wygłosił doc. dr H. Okruszko z Instytutu Melioracji Użytków Zielonych z Warszawy.

W dyskusji, jako pierwszy zabrał głos prof. **Baden** z NRF. Na wstępie podziękował on w imieniu naukowców tego kraju za gościnne przyjęcie w Polsce, a następnie zapoznał uczestników sympozjum z wynikami badań nad zagospodarowaniem gleb torfowych w NRF. Prof. Baden stwierdził zbieżność wyników badań naukowców polskich i zachodnioniemieckich.

Ciąg dalszy na str. 2

W niedzielę otwarcie „Jesień — 67"

POZNAŃ (PAP) — W niedzielę, 17 bm. rozpoczną się w Poznaniu kolejne Targi Krajowe — „Jesień-67". Tegoroczne krajowe targi, 20 już z kolei będą największe z dotychczasowych. W „Jesieni-67" weźmie udział ponad 1000 wystawców, eksponujących wyroby na powierzchni 86 tys. m kw. Zaoferują oni handlowcom towary wartości ok. 38—39 mld zł.

„Jesieni-67" towarzyszyć będzie wiele imprez.

W dniu 12. IX. 67 r. opuścił Polskę serdecznie żegnany prezydent Francji Charles de Gaulle. Na lotnisku Okęcie w Warszawie żegnali prezydenta — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz oraz członkowie Rady Państwa, Prezydium Sejmu, członkowie gabinetu i korpus dyplomatyczny.

NA ZDJĘCIU: (od lewej) W. Gomułka i E. Ochab żegnają Charles de Gaulle'a na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — Czarnogórski

Izrael nie zrezygnuje ze starej Jerozolimy

PROWOKACYJNE WYZNANIE TEL AWIWU wobec wysłannika U Thanta

★ Artyleria egipska zestrzeliła samolot izraelski

★ Szczegóły oficerskiego spisku w ZRA

★ Pomoc amerykańska dla Izraela

NOWY JORK (PAP) — W opublikowanym we wtorek w ONZ sprawozdaniu z misji specjalnego przedstawiciela **U Thanta, Ernesto Thalmanna**, stwierdza się, iż władze izraelskie oświadczyły mu, że uważają zagarnięcie starej części, Jerozolimy i włączenie jej w granice Izraela za fakt „nieodwołalny i nie podlegający żadnym dyskusjom". Misja dyplomaty szwajcarskiego Ernesto Thalmanna, który przebywał w Jerozolimie od 14 sierpnia, miała na celu zbadanie na miejscu sytuacji i zebranie informacji, na podstawie których sekretarz generalny ONZ złoży sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

W swym raporcie Ernesto Thalmann stwierdza, że w wyniku licznych rozmów z przedstawicielami Izraela, m. in. z premierem i ministrem Spraw Zagranicznych tego kraju, nie ulega żadnej wątpliwości, iż Izrael „podejmuje wszelkie kroki, aby objąć swą suwerennością wszystkie części Jerozolimy, które nie były kontrolowane przez Izrael od czerwca 1967 r." tzn. przed agresją izraelską przeciwko krajom arabskim.

*

KAIR (PAP) — W nocy z wtorku na środę w Kairze opublikowano komunikat dowództwa sił zbrojnych ZRA informujący, że egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła we wtorek w pobliżu miasta Kantara, jeden samolot izraelski.

Komunikat podaje, że 12 bm. o godzinie 7.25 czasu GMT 2 izraelskie samoloty wojskowe wtargnęły do obszaru powietrznego ZRA i znalazły się nad pozycjami egipskimi po zachodniej stronie Kanału Sueskiego. Działa przeciwlotnicze otworzyły ogień strącając 1 samolot i zmuszając drugi do ucieczki. W tym samym

Ciąg dalszy na str. 2

Silniki 200 KM z Mielca

RZESZÓW (PAP) — W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji wysokoprężnych silników „Leyland" w oparciu o angielską licencję.

Nowe 200-konne motory przeznaczone są dla samochodów ciężarowych, autobusów, itd.

Nowe nacjonalizacje w Algierii

PARYŻ (PAP) — Na mocy dekretu prezydenta **Bumediena**, opublikowanego w oficjalnym dzienniku algierskim 12 bm., znacjonalizowana została firma amerykańska w Algierii **„Detersav-Algieria"**. Wszystkie dobra tej firmy i akcje przez nią posiadane przechodzą na własność rządu algierskiego. Firma otrzyma odszkodowanie.

To była naprawdę wspaniała podróż

— mówi de Gaulle po powrocie z Polski

PARYŻ (PAP) — Paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas, pisze:

W środę po południu o godzinie 16 na paryskim lotnisku Orly wylądował specjalny samolot „Caravelle", na którego pokładzie powrócił z Polski do Francji gen. de Gaulle wraz z małżonką, ministrem Couve de Murville oraz towarzyszącymi mu osobistościami.

Prezydenta Republiki witali: premier G. Pompidou, minister Sił Zbrojnych P. Messmer oraz charge d'affaires S. Staniszewski, któremu generał oświadczył, że jest bardzo zadowolony z wizyty.

Po wysłuchaniu „Marsylianki" i odebraniu honorów kompanii wojskowej z pocztem sztandarowym, gen. de Gaulle przeszedł do salonu, w którym przywitał się z grupą dyplomatów polskich, do których zwrócił się ze słowami:

„To była naprawdę wspaniała podróż: Warszawa, Kraków, Katowice, Gdańsk. Naprawdę wspaniała — powtórzył. Myślę, że ta podróż będzie miała wpływ nie tylko na stosunki dwustronne, ale i międzynarodowe. Naprawdę podróż była wspaniała...".

Generał de Gaulle został otoczony przez członków swojego rządu, z którymi w pogodnym nastroju dzielił się przez chwilę wrażeniami z podróży do Polski.

Następnie prezydent Republiki w towarzystwie premiera Pompidou odjechał samochodem do Paryża, do Pałacu Elizejskiego.

NA ZDJĘCIU: prezydent Mobutu wygłasza przemówienie wstępne podczas inauguracyjnej sesji OJA.

CAF — Photofax

Krytyka neokolonializmu na konferencji OJA

KINSZASA (PAP) — Milionowa Kinszasa zamieniła się w „stolicę Afryki", gdy gen. Mobutu wygłaszał swe inauguracyjne przemówienie na czwartej afrykańskiej konferencji „na szczycie".

Zastępca sekretarza generalnego OJA **Sahoun**, poinformował dziennikarzy, że przygotowawcza konferencja ministrów wypowiedziała się za skutecznym poparciem dla ruchów wyzwoleńczych i zaleciła utworzenie w tym celu komitetu ekspertów wojskowych.

Na konferencji tej atakowano politykę USA, Anglii, NRF i Japonii. Kongijski dziennik **„La Tribune"** pisze o przemyślanej walce, jaką prowadzi Zachód by osłabić Afrykę i konkluduje: „Czarna Afryka", jak długa i szeroka, należy do czarnych Afrykanów i nie można jej im skraść. Prezydent Mobutu w swym wystąpieniu zaatakował „potęgi finansowe" i „siły reakcji", przeciwstawiające się „afrykańskim wysiłkom ekonomicznym".

W Kinszasie stanie pomnik Lumumby

LONDYN (PAP) — W stolicy Konga, Kinszasa, nastąpiło we wtorek uroczyste położenie kamienia węgielnego pod 11-metrowy pomnik **Patrice Lumumby**, pierwszego premiera kongijskiego, zamordowanego w styczniu 1960 roku. W ceremonii wzięli udział przywódcy krajów afrykańskich uczestniczący w konferencji na szczycie OJA. Przemówienie wygłosił prezydent Konga, **Joseph Mobutu**, który określił Lumumbę jako „latarnię Afryki w walce przeciwko kolonializmowi". Pomnik Lumumby stanie przy autostradzie wiodącej do portu lotniczego Kinszasy, N'Juli.

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie okresami umiarkowane, rano zanikające mgły. Temperatura maksymalna plus 21 st. Wiatry słabe północno-zachodnie.

Zagrożenie powodziowe w woj. zachodnich

WARSZAWA (PAP) — Duże opady, jakie wystąpiły w środę w godzinach porannych i przedpołudniowych w kilku województwach zachodnich spowodowały wezbranie rzek w tym rejonie. Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, w woj. zielonogórskim ogłoszono alarm przeciwpowodziowy, w powiatach Zielona Góra i Żagań.

Lokalne wylewy zanotowano na niektórych potokach górskich w powiatach Kłodzko i Bystrzyca Kłodzka w woj. wrocławskim. Ogłoszono tam alarm powodziowy, podobnie jak w powiatach Nowa Ruda i Ząbkowice. Wezbrały również wody Nysy Kłodzkiej.

W woj. opolskim ogłoszono alarm dla powiatów Nysa, Grodków, Niemodlin, Prudnik, Głubczyce oraz dla zbiornika wodnego Otmuchów i Głębinowo. W kilku innych powiatach ogłoszono stan pogotowia przeciwpowodziowego.

Poparcie Ho Chi Minha dla programu NFW

■ SUKCESY PARTYZANTÓW ■ NOWE TYSIĄCE TON BOMB USA SPADŁY NA DRW ■ AGRESORZY WPROWADZAJĄ NOWE RODZAJE BRONI

HANOI — NOWY JORK (PAP) — Prezydent DRW **Ho Chi Minh** przesłał depeszę do przewodniczącego Prezydium Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, **Nguyena Huu Tho**, w której zapewnia o całkowitym poparciu dla uchwalonego ostatnio programu politycznego Frontu. Prezydent pisze — jak podaje VNA — że naród wietnamski „zdecydowany jest walczyć dopóty, dopóki choćby jeden amerykański agresor pozostanie na naszej umiłowanej ziemi".

Prezydent Ho Chi Minh stwierdza także w depeszy, że doznając klęsk na południu, agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę w Wietnamie południowym i naloty na DRW, a równocześnie w pe-

Ciąg dalszy na str. 2

Kalendarz gregoriański w DRW

HANOI (PAP) — Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu zakomunikował, iż postanowił wprowadzić oficjalny kalendarz gregoriański (słoneczny) do wszystkich dziedzin życia w kraju. Dotychczas kalendarzem takim wprowadzonym w DRW w roku 1945 posługiwały się w swej działalności jedynie organa państwowe. Natomiast w okręgach wiejskich posługiwano się kalendarzem księżycowym.

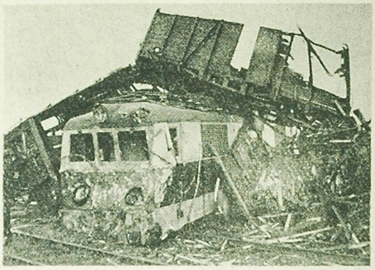

W dniu 12 bm. we wczesnych godzinach rannych na stacji Otok pod Łodzią miała miejsce katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu towarowego zdążającego z Gdyni na Śląsk przejechał na stacji Otok semafor wjazdowy ustawiony na „stój" i wjechał na stojący na torach drugi pociąg towarowy. W wyniku zderzenia 20 wagonów zostało rozbitych, uszkodzona została sieć trakcyjna i torowiska. Straty materialne są znaczne. Maszynista elektrowozu i jego pomocnik są lekko ranni. Śledztwo w toku.

NA ZDJĘCIU: na miejscu wypadku.

CAF — Rozmysłowicz

Rewelacje uczonych USA

W kosmosie korzenie rosną do góry

NOWY JORK (PAP) — Uczeni amerykańscy ogłosili już wstępne wyniki eksperymentu z „kosmiczną arką Noego", biologicznego satelity ziemskiego, wystrzelonego kilka dni temu z bazy rakietowej na Przylądku Kennedy'ego. Niektóre z tych wyników stanowią naukową rewelację. Stwierdzono mianowicie, że pewne rośliny zmieniają w warunkach kosmicznej nieważkości swe cechy rozwojowe, inne natomiast znoszą podróż bez widocznych zmian.

W kosmicznej arce Noego znajdowały się m. in. żywe organizmy takie jak kijanki, komary. Przebywały one w kosmosie w ciągu dwóch dni krążąc na orbicie okołoziemskiej, następnie powróciły na Ziemię. Był to pierwszy udany eksperyment z amerykańskim biosatelitą.

Jak oświadczył na konferencji prasowej dyrektor eksperymentu **Charles Wilson**, doświadczenie należy uważać za przeprowadzone pomyślnie. Zauważono przy tym, że kijanki bez szkody zniosły 45-godzinny lot w warunkach nieważkości, a 1000 ameb i 10.000 sztuk pantofelków (maleńkich organizmów komórkowych) powróciło żywych na Ziemię. Stwierdzono jednak, że korzenie pszenicy rosną w kosmosie ku górze, a nie ku dołowi jak to odbywa się na Ziemi. Natomiast liście pieprzu, które na Ziemi z zasady odchylają się ku górze, w kosmosie naginają się ku dołowi.

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

Ciąg dalszy ze str. 1

dnia wojska izraelskie otworzyły ogień z moździerzy ostrzeliwując miasto Kantara oraz pozycje sił ZRA po zachodniej stronie Kanału Sueskiego.

*

Kairski dziennik „Al Ahram" opublikował w środę rano artykuł ujawniający dalsze szczegóły spisku 50 oficerów sił zbrojnych ZRA, który miał na celu przywrócenie utraconych stanowisk marszałkowi Amerowi oraz innym wojskowym.

Plan opracowany przez marszałka Amera — pisze „Al Ahram" — przewidywał utworzenie „rady rewolucyjnej" oraz nowego rządu na którego czele stanać miał były minister Wojny, Badran. Amer, który zajmował stanowisko zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA zamierzał wraz z grupą oficerów armii egipskiej przejąć dowództwo nad wschodnią armią ZRA, mieszczące się w mieście Ismaila, w strefie Kanału Sueskiego. Operacje te miał przeprowadzić 27 sierpnia przed świtem. Po przejęciu dowództwa Amer zamierzał wystosować do Nasera list z „żądaniami". Na czele brygady pancernej Amer miał następnie wkroczyć do Kairu. W tym czasie kiedy były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA miał obejmować dowództwo wschodniej armii ZRA, inni spiskowcy planowali przeprowadzenie operacji opanowania sytuacji w Kairze, zajmując strategiczne punkty w mieście oraz dokonując aresztowań.

Marsz na Kair miał nastąpić wówczas gdyby Naser odrzucił żądanie Amera, przywrócenia mu stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA. Według „Al Ahram" spiskowcy mieli zapewnić sobie poparcie żandarmerii, jednego z dowódców sił lotniczych generała Zaki oraz innych osób. Generał Zaki miał nie dopuścić do użycia lotnictwa przeciwko spiskowcom. Planowano natomiast użycie samolotów przeciwko ludności, gdyby wystąpiła ona przeciwko buntownikom.

„Al Ahram" pisze, że Amer aresztowany został na 24 godziny przed przygotowywanym zamachem. Jak wiadomo, spiskowcy planowali zamach w momencie kiedy Naser udawał się na konferencję przywódców krajów arabskich w Chartumie.

Dziennik kairski informuje dalej, że w związku ze spiskiem dokonano dalszych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się były minister Spraw Wewnętrznych Abbas Radwan, jak również były szef wywiadu wojskowego Salah Nasr. Przed kilku dniami „Al Ahram" pisał, że Salah Nasr został przeniesiony w stan spoczynku. Aresztowano także dowódcę oddziałów szturmowych Galala Hareedy.

Jak się oczekuje śledztwo będzie zakończone w ciągu 2 najbliższych tygodni, po czym aresztowani staną przed trybunałami wojskowymi.

WASZYNGTON (PAP) — Skrajnie konserwatywny 2-tygodnik amerykański „Washington Observer" pisze o pomocy Zachodu dla Izraela. Pismo podaje, że Izrael otrzymał 400 milionów dolarów ze zbiórki przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce w ramach programu „żywność dla pokoju" przekazane mają być Izraelowi amerykańskie produkty rolne wartości 30 milionów dolarów.

Ponadto Izraelowi dostarczono w stanie rozmontowanym ponad 100 samolotów, pod pretekstem zaopatrzenia w „części zamienne". Dwutygodnik informuje, że samoloty te nie zostały jeszcze zmontowane, ale może to nastąpić w każdej chwili.

GENEWA (PAP) — W Pałacu Narodów w Genewie rozpoczęła się we wtorek 101 sesja Rady Unii Międzyparlamentarnej. W pierwszym dniu, 59 głosami przeciwko 32 postanowiono wpisać sprawę sytuacji na Bliskim Wschodzie na porządek obrad sesji. Delegat Jordanii zażądał uchwalenia rezolucji potępiającej agresję Izraela na kraje arabskie.

Ambasador PRL w Waszyngtonie złożył listy uwierzytelniające

WASZYNGTON (PAP) — Ambasador pełnomocny i nadzwyczajny PRL w Waszyngtonie Jerzy Michałowski złożył w dniu 12 bm. listy uwierzytelniające prezydentowi Johnsonowi.

Po złożeniu listów ambasador Michałowski odbył z prezydentem Johnsonem rozmowę.

Znów strzelanina na granicy India-Chiny

DELHI (PAP) — Ministerstwo Obrony Indii zakomunikowało w środę rano, że 13 bm. we wczesnych godzinach rannych ponownie wybuchła strzelanina między patrolami indyjskimi i chińskimi w rejonie granicy między Tybetem a księstwem Sikkim w pobliżu przełęczy Natu La. Ministerstwo podaje, że do incydentu doszło po otwarciu ognia artyleryjskiego, ze strony chińskiej oraz rozwinięciu ataku moździerzowego, który trwał 3 godziny. Strzelanina na mniejszą skalę trwała jeszcze przez 2 godziny po zaproponowanym przez Indię terminie wstrzymania ognia.

Premier Turcji w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — 13 bm. przybył do Bukaresztu z wizytą oficjalną premier Republiki Tureckiej Suleyman Demirel z małżonką. Tureckiemu premierowi towarzyszą minister Spraw Zagranicznych Ihsan Sabri Caglayangil, minister Przemysłu Mehmet Turgut, minister Energetyki i Bogactw Naturalnych oraz doradcy.

Podpalaczka

Policja kanadyjska ujęła w ub. poniedziałek 11-letnią dziewczynkę, która spowodowała w ciągu dwóch lat ponad 30 pożarów w Quebec. Straty spowodowane przez 6 pożarów, które wywołała w ciągu ostatniego tylko tygodnia wynoszą ponad milion dolarów. (PAP)

Międzynarodowe Sympozjum Torfowe

Ciąg dalszy ze str. 1

Dziś i jutro uczestnicy sympozjum zwiedzać będą kombinat łąkarski Bagno Wizna, eksperymentalny obiekt melioracyjny Mątwicka-Kupiski, Zakład Doświadczalny w Biebrzy, Zakład Produkcyjny IMSZAR koło Michałowa oraz Białowieżę i Augustów.

W ostatnim dniu obrad przewidziane są referaty na temat perspektyw rozwoju przemysłu torfowego, dyskusja i podsumowanie pracy sympozjum, zwiedzenie PGR Ignatki. Uroczyste zakończenie obrad nastąpi w auli Akademii Medycznej.

ZN

Agresorzy wprowadzają nowe rodzaje broni w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

łen hipokryzji sposób mówią o pokoju.

Sajgoński korespondent AP informuje, że partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w środę z moździerzy i dział artyleryjskich pozycje wojsk amerykańskich i rządowych tuż na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Zginęło 6 amerykańskich żołnierzy, a 94 odniosło rany. Zestrzelony został również amerykański samolot zwiadowczy typu Phantom.

Korespondent pisze z melancholią, że mimo trwających od miesiąca codziennych nalotów, przeprowadzanych przez wielkie bombowce amerykańskie B-52 i myśliwce bombardujące stanowiska partyzanckich dział, nie ma żadnych odznak zmniejszenia akcji nękających, jakich partyzanci dokonują codziennie na posterunki amerykańskie.

Agencja „Wyzwolenie" informuje, że w okresie od 30 sierpnia do 10 września południowowietnamska armia wyzwolenicza w prowincjach Quang Tri, Quang Nam i Thua Thien wyeliminowała z walk ponad tysiąc żołnierzy nieprzyjacielskich, głównie Amerykanów.

We wtorek na Demokratyczną Republikę Wietnamu spadły nowe tysiące ton bomb amerykańskich. Lotnictwo USA koncentrowało swe ataki w południowych rejonach kraju dokonując nalotów na szlaki komunikacyjne i stacje radarowe. Obiektem terrorystycznych rajdów były także dwa mosty kolejowe i drogowe, tunel drogowy, magazyny oraz parki samochodów ciężarowych.

Izba reprezentantów zaaprobowała we wtorek wydatki na potrzeby wojskowe w bież. roku finansowym na kwotę 70 mld dolarów. Przeszło 20 mld dolarów z tej sumy przeznacza się na pokrycie kosztów brudnej wojny wietnamskiej.

*

Rząd francuski wyraził zgodę na otwarcie w Paryżu biura informacyjnego agencji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz na akredytację korespondenta.

WASZYNGTON (PAP) — Komentator dziennika „Washington Post" George Wilson nawiązując do wzmożonych ostatnio kontrowersji i polemik wokół bombardowań Wietnamu północnego wskazuje, że jednym z ważkich czynników zmieniających co pewien czas „rachunek kosztów i skuteczność nalotów" jest wprowadzanie nowych broni. Według Wilsona właśnie ten czynnik sprawia, że obiekty które do niedawna nie były obejmowane nalotami ze względu na związane z tym ryzyko są nagle bombardowane.

Wśród nowych rodzajów broni, które są już lub wkrótce zostaną użyte przez lotnictwo amerykańskie w Wietnamie komentator wymienia m. in.:

— Nowy typ bomby, który mógłby być wykorzystany do „odizolowania Haifongu bez narażania się na międzynarodowe ryzyko jakie wywołałoby zbombardowanie lub zaminowanie samego portu". Wilson wyjaśnia, że chodzi tu o bombę-minę o nazwie „Destructor" która wbija się głęboko w ziemię i eksploduje dopiero pod wpływem nacisku na powierzchnie ziemi lub wibracji wywołanej przez ruch kolumn transportowych. Bomby tego rodzaju — wskazuje komentator — byłyby szczególnie skuteczne jako środek zablokowania linii komunikacyjnych prowadzących z Haifongu.

— Bomby zdalnie sterowane, których lot jest korygowany i obserwowany przez pilota na ekranie telewizyjnym, ze znacznej odległości od bombardowanego celu. Zastosowanie tych bomb — pisze Wilson — zmniejszy niebezpieczeństwo na jakie narażone są samoloty amerykańskie ze strony dział i rakiet przeciwlotniczych.

— Elektroniczne urządzenia zakłócenia, które „dezorientują" radar i aparature sterowniczą rakiet przeciwlotniczych. Komentator pisze, że urządzenia te są już używane przez lotnictwo amerykańskie.

Gubernator Romney o możliwości wojny domowej w USA

WASZYNGTON (PAP) — Gubernator stanu Michigan, republikanin George Romney oświadczył w Waszyngtonie, że Stanom Zjednoczonym grozi wojna domowa, jeżeli federalne siły zbrojne i gwardia narodowa nie zostaną odpowiednio przystosowane do zwalczania zaburzeń społecznych.

Zdaniem Romneya amerykańskie siły zbrojne i część gwardii narodowej we wszystkich stanach powinny przejść specjalne intensywne szkolenie w zakresie opanowania metod walki przeciwko Murzynom amerykańskim walczącym o swe prawa.

Po wizycie de Gaulle'a w Polsce

Głosy prasy europejskiej

BONN (PAP) — Prasa zachodnioniemiecka nadal stawia w centrum uwagi zakończoną przez prezydenta de Gaulle'a wizytę w Polsce. Zamieszcza ona liczne komentarze, relacje i wrażenia swych specjalnych korespondentów.

Dziennik „Die Welt" starając się pomniejszyć wagę wspólnej deklaracji polsko-francuskiej, musi przyznać: „dla przyszłej polityki europejskiej będzie to jednak dokument, który w Bonn zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że reprezentuje tezę, iż przy rozwiązywaniu problemów europejskich a więc również problemu niemieckiego — należy respektować integralność terytorialną wszystkich państw, tym samym więc, zgodnie z tym, jak to rozumie Polska również NRD".

Tygodnik socjaldemokratyczny „Vorwaerts" w komentarzu na temat wizyty de Gaulle'a pisze m. in.:

„Stanowisko de Gaulle'a w sprawie Odry-Nysy było znane. Jednakże dotychczas w Republice Federalnej ukazało się bardzo mało publikacji na ten temat, co może tłumaczyć pewne iluzje. W każdym razie de Gaulle wypowiada oficjalnie coś, co wielu innych sojuszników Republiki Federalnej myśli, natomiast głośno nie mówi. W tym sensie prezydent francuski jest znacznie bardziej szczery".

Ukazująca się we Frankfurcie nad Menem „Neue Presse" pisze:

„Przypuszczać należy, że prezydent de Gaulle wypowiadając swe uwagi o Zabrzu nie padł ofiarą swej własnej emfazy i nie chciał tylko rzucać kwiatów pod stopy gospodarzy. Chciał on raczej niedwuznacznie określić konkretną sytuację dnia dzisiejszego, a sytuacja ta jest twarda i jasna".

LONDYN (PAP) — W artykule zatytułowanym „optymistyczne zakończenie podróży de Gaulle'a, dziennik „Times" zamieszcza uwagi swego korespondenta z NRF, który pisze, że „podróż generała de Gaulle'a do Polski była gorzkim lekarstwem dla Niemców, poczynając od milczenia w czasie wizyty w Oświęcimiu, aż po deklarację, iż Śląsk i Pomorze są ziemiami polskimi. W rzeczywistości powiedział on wyraźnie jedynie to, co większość Niemców w głębi duszy wie już od lat".

RZYM (PAP) — „De Gaulle powrócił z Warszawy zadowolony, gdyż mimo ujawnionych różnic w poglądach, stwierdzono liczne punkty zbieżne oraz postanowiono prowadzić regularne konsultacje" — pisze włoski dziennik „Il Messaggero" — omawiając zakończenie wizyty prezydenta Francji w Polsce.

Inny dziennik włoski „Paese Sera" stwierdza, że jak wynika ze wspólnej deklaracji podkreślono „potrzebę utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego, zapowiedziano stałe kontakty między Paryżem i Warszawą, uzgodniono poglądy obu stron na kwestię wietnamską i konflikt bliskowschodni".

Inauguracja obchodów 100-lecia urodzin M. Skłodowskiej-Curie

LUBLIN (PAP) — W Lublinie zainaugurowano obchody 100-lecia urodzin Marii Skłodowskiej - Curie.

Obchodom poświęcono pierwszy dzień obrad rozpoczętego we wtorek XX Ogólnopolskiego Zjazdu Fizyków, w którym obok 650 reprezentantów z całego kraju udział biorą fizycy Węgier i Związku Radzieckiego. Otwarto w tym dniu dwie wystawy poświęcone wybitnej uczonej. Ukazał się specjalny numer tomu wydawnictwa naukowego „Annales Umos", poświęcony życiu i dziełu uczonej. Zawarto w nim m. in. nie publikowaną dotąd nigdzie rozprawę Marii Skłodowskiej-Curie, jej listy dotyczące przekazania pierwszych preparatów radu dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tom ukazał się w języku francuskim.

PRZYWÓDCA ODWETOWCÓW DZIĘKUJE OPIEKUNOM

Podczas, gdy w Polsce bawił z wizytą prezydent Francji, niejednokrotnie podkreślając ostateczność i trwałość naszych granic zachodnich, na całym terytorium NRF odbywały się demonstracje rewizjonistyczne z okazji tzw. „dnia ojczyzny", organizowane przez ziomkostwa, przy czynnym poparciu władz państwowych NRF.

Na centralnej imprezie w Essen wystąpił sam przywódca odwetowców Reinhold Rehs. Złożył on gorące podziękowanie rządowi bońskiemu i partiom reprezentowanym w Bundestagu, że obecnie, w związku z wypowiedziami de Gaulle'a w Polsce, jeszcze raz tak demonstracyjnie potwierdził swe negatywne stanowisko wobec granicy na Odrze i Nysie.

Z kolei na przyjęciu zgotowanym mu w Bonn — Rehs pocieszał odwetowców, że doniesienia prasy polskiej o wypowiedziach de Gaulle'a „są przesadzone i dlatego niezbyt pewne".

Wolno się pocieszać Rehsowi, ale fakt pozostaje faktem, że prezydent Francji raz jeszcze jasno i niedwuznacznie potwierdził stanowisko, że nasze granice są sprawiedliwe, trwałe i ostateczne.

MIĘDZYNARODOWE NIEDŹSKRECZE

WICEPREZYDENT USA ZOSTAŁ WYGWIZDANY

Kilka dni temu na zebraniu stanowej organizacji Partii Demokratycznej w Denver, wiceprezydent USA Humphrey, w swym przemówieniu starał się bronić politykę rządu USA w Wietnamie. Właśnie wtenczas rozległy się przeraźliwe gwizdy uniemożliwiające wiceprezydentowi dalsze głoszenie swych „prawd". Gdy Humphrey zaczął mówić o zagadnieniach związanych z nauczaniem, zapytano go, jaki jest sens kształcenia młodzieży, skoro wysyła się ją potem na pewną śmierć do Wietnamu. I na to pytanie Humphrey nie potrafił odpowiedzieć.

GLOBKE ZNÓW W CENIE

Komentator osławionych ustaw rasowych i była szara eminencja w rządzie Adenauera dr Hans Globke, mimo odejścia na emeryturę jest nadal cenioną postacią, o rady której zabiegają najwyżsi urzędnicy i reprezentanci polityczni NRF.

Jak pisze hamburski tygodnik „Der Spiegel" z umiejętności i doświadczeń hitlerowskiego interpretatora prawa korzysta nawet kanclerz NRF, Kurt Georg Kiesinger, który ostatnio jest częstym gościem Globkego. (bb)

mgr

Gabriel FRANECKI

pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku zmarł dnia 12 września 1967 r. przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na Cmentarz Farny odbędzie się dnia 14 września br. o godz. 17

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, rodzice, rodzina.

g 2512-1

W dniu 12. IX. 1967 r. zmarł

mgr

Gabriel FRANECKI

członek Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela,

o czym zawiadamiają:

Zarząd i członkowie PTF Oddział w Białymstoku.

g 2503-1

Pani Alicji Franeckiej

z powodu zgonu męża

mgr **Gabriela FRANECKIEGO**

wyrazy głębokiego współczucia składają

Pracownicy Zakładu Fizyki Akademii Medycznej w Białymstoku.

g 2504-1

Kol. Bogusławowi Horczakowi

kierownikowi działu usług remontowo-budowlanych GS w Dąbrowie Białostockiej z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy.

k 1988-1

Nauka i praktyka dowiodła, że produkcja artykułów pochodzenia zwierzęcego jest najtańsza wówczas, gdy żywienie zwierząt opiera się w największym stopniu na zielonkach z trwałych użytków zielonych (łąk i pastwisk), bądź z uprawy polowej. W naszych warunkach klimatycznych przy krótkim okresie żywienia pastwiskowego ważną sprawą jest uprawa późnych roślin pastewnych.
NA ZDJĘCIU: doświadczenia z uprawą kapusty pastewnej na polach gospodarstwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Mgr. inż. Adolf Zieliński i technik Helena [...]dzik dokonują pomiarów poszczególnych roślin kapusty.

200 tys. zł funduszu zakładowego

Jeszcze jeden milioner

Bardzo pomyślnie zakończył się rok gospodarczy 1966/67 dla Centrali Nasiennej w Ełku. Na planowanych 300 tys. zł osiągnięto zysk w wysokości 1.230 tys. zł. Przekroczony został również plan obrotu. Przedsiębiorstwo skupuje płody rolne na obszarze dwóch powiatów: ełckiego i augustowskiego.

Spośród plantatorów, dostarczających materiał nasienny, najlepiej spisuje się Stacja Hodowli Roślin w Pisanicy, Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Ełku oraz PGR Chełchy.

Na tegoroczne siewy centrala dostarczyła już PGR i rolnikom indywidualnym za pośrednictwem wiejskich placówek handlowych ponad 1700 ton kwalifikowanego ziarna zbóż ozimych. Wykonano już bieżący plan kwartalny z nadwyżką. Dobrze pracują ekipy za- i wyładunkowe.

Dzięki osiągniętym tak znakomitym efektom finansowym, załoga otrzyma 200 tys. zł funduszu zakładowego, z czego poważna część pójdzie do podziału jako trzynasta pensja. (bh)

Co roku ubywa w miastach
17,5 tys. izb mieszkalnych

Rok rocznie ubywa w naszych miastach i osiedlach ok. 17,5 tys. izb mieszkalnych. Według danych Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego, w ubiegłym 5-leciu „spisaliśmy na straty" przeszło 15 tys. budynków miejskich, zawierających ok. 38 tys. izb. Najwięcej ubytków odnotowano w tym czasie w Warszawie, Łodzi oraz w województwach katowickim i wrocławskim.

Nie jest to, oczywiście, wiele — zaledwie kilka procent tego co budujemy w ciągu roku w miastach. Niemniej likwidacja starych mieszkań łączy się z koniecznością dostarczenia nowych lokali dla ponad 26 tys. osób rocznie. Tyle właśnie ludności liczy sobie np. Kołobrzeg, Krosno, czy Konin.

Całkowite zlikwidowanie ubytków mieszkaniowych jest, rzecz jasna, niemożliwe. Chodzi jednak o maksymalne zahamowanie tego procesu, chociażby ze względu na deficyt izb zastępczych i trudną sytuację mieszkaniową w ogóle. Problem sprowadza się do zwiększenia zakresu i poprawy jakości remontów oraz do prowadzenia racjonalnej polityki wyburzeń. Zwłaszcza, że blisko 75 proc. domów likwiduje się z powodu ich zużycia technicznego, którego stopień zależy w dużej mierze właśnie od prawidłowej gospodarki remontowej. (PAP)

Ciekawostki z ZSRR

PROGRAM TV DLA CAŁEJ SYBERII

W ZSRR prowadzi się prace nad stworzeniem systemu kosmicznej łączności telewizyjnej. Umożliwi on mieszkańcom Syberii, Dalekiego Wschodu i Dalekiej Północy oglądanie programów telewizji moskiewskiej z odległości ponad 9 tys. km.

Już w roku bieżącym na Syberii, Dalekim Wschodzie i Północy zbuduje się ponad 20 stacji retransmisyjnych nazwanych „Orbita". Za pośrednictwem sztucznego satelity telekomunikacyjnego „Mołnia-1" będą one odbierać programy telewizyjne z Moskwy i przekazywać je lokalnym ośrodkom TV.

ŁODZIĄ RYBACKĄ PRZEZ OCEAN LODOWATY

Dwóch obywateli radzieckich w 8-metrowej łodzi rybackiej przepłynęło niedawno Oceanem Lodowatym z Archangielska do wschodniej części Syberii przebywając trasę 3.200 km śladem arktycznej drogi handlowej, z której korzystali kupcy w XVI wieku. Dwaj śmiałkowie to pisarz Michaił Skorochodow i 56-letni myśliwy Dmitry Butorin. Rozpoczęli oni podróż z Archangielska 4 maja i zakończyli 24 sierpnia br. Łódź była wyposażona w dwa motory i dwa żagle, nie posiadała natomiast aparatu radionadawczego, jedynie zwykły kompas. Obecnie Skorochodow zamierza napisać książkę o 100-dniowej niezwykłej podróży.

ROZWÓJ WŁADYWOSTOKU

Rozpoczęła się całkowita przebudowa Władywostoku — wielkiego miasta radzieckiego na Dalekim Wschodzie, w którym mieszka obecnie 400 tysięcy ludzi. Do roku 1985 powierzchnia mieszkalna Władywostoku zwiększy się dwukrotnie. Wzniesionych zostanie szereg wysokościowców. Władywostok jest wielkim portem oraz ośrodkiem przemysłowym i naukowym. Działa tu m. in. filia Akademii Nauk ZSRR i liczne instytuty naukowe.

LINIA POWIETRZNA MOSKWA — ANKARA

W stolicy Turcji podpisano niedawno porozumienie o komunikacji lotniczej między Ankarą i Moskwą. Samoloty „Aerofłotu" i tureckich linii lotniczych odbywać będą rejsy raz w tygodniu. Radzieckie samoloty po postoju w Ankarze lecieć będą dalej do krajów Azji i Afryki, a samoloty tureckie po postoju w Moskwie do krajów skandynawskich. (r)

W kulturze

Kierunek wspólnego działania

Z inicjatywy Wojewódzkiego Domu Kultury odbyło się spotkanie przedstawicieli placówek i instytucji, które w sposób zawodowy upowszechniają kulturę oraz tych organizacji i instytucji, które przychodzą z czynną pomocą w inicjowaniu i przeprowadzaniu różnych imprez kulturalnych.

Celem wspólnej narady było wzmocnienie dotychczasowej współpracy, koordynacja działalności oraz ustalenie zasad propagowania i popularyzowania przez WDK w terenie, poprzez powiatowe domy kultury, poradnie i wiejskie placówki, programów, którymi dysponują poszczególne instytucje kulturalno-oświatowe.

Uczestnicy spotkania zostali szczegółowo zapoznani z kierunkami pracy WDK, wynikającymi z jego przejścia na nowe tory działalności, wyraźne jej sprofilowanie na rzecz poradnictwa i przerzucenie głównych inicjatyw na rzecz terenu. O powodzeniu realizacji nowego programu WDK zadecyduje współpraca z instytucjami i organizacjami koordynującymi działalnością kulturalną, stąd propozycje nakreślenia wzajemnej współzależności w realizacji szerokich planów upowszechnienia kultury.

Do Wydziału Kultury Prezydium WRN Wojewódzki Dom Kultury zwrócił się z prośbą o pomoc w opracowaniu statutów dla powiatowych i gromadzkich domów kultury, a także o nadanie określonych kompetencji w zakresie mianowania i odwoływania kadr powiatowych domów kultury i poradni kulturalno-oświatowych. Również w zakresie możliwości Wydziału Kultury leży pomoc w umocnieniu poradni terenowych, poprzez usamodzielnienie tych placówek, stworzenie im lepszych warunków lokalowych i kadrowych. Wszystkie te projekty spotkały się ze zrozumieniem przedstawiciela Wydziału Kultury, który obiecał najdalej idącą pomoc w realizacji programu, określając go jako realny i rzeczowy.

Prośba o współpracę i propozycje odnośnie jej zasad spotkały się z pełnym zrozumieniem wszystkich innych instytucji i placówek, których przedstawiciele uczestniczyli w spotkaniu.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki zaakceptował postulat wytypowania aktorów, którzy będą w formie spotkań i prelekcji popularyzować sztukę teatralną w terenie. Zostanie opracowany zestaw tematyczny prelekcji i terminarz spotkań oraz spektakli wystawianych w terenie. Placówkom terenowym mogą być systematycznie wysyłane zdjęcia, afisze i programy. Instruktorzy amatorskich zespołów będą mogli uczestniczyć w próbach teatru i korzystać z materiałów repertuarowych. Aktualna jest również sprawa prelekcji przed spektaklami. Teatr pomoże także w przygotowaniach do XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i organizacji Wojewódzkiej Oceny Amatora.

Ze swej strony WDK poprzez podległe placówki zajmie się szerszą niż dotąd popularyzacją teatru białostockiego w terenie, stroną organizacyjną i przygotowaniem odbiorcy.

Z deklaracją dalszej ścisłej współpracy z WDK wystąpił również Teatr Lalek „Świerszcz", którego aktorzy będą nadal prowadzić kursy dla lalkarzy-amatorów. W tej chwili istnieje w województwie 26 amatorskich zespołów lalkarskich, którym potrzebna fachowa pomoc i opieka.

Do Muzeum Okręgowego i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej WDK wystąpił z postulatem szerszej niż dotąd popularyzacji literatury, historii i plastyki. Te propozycje wyraźnie zbiegły się z planami Muzeum, które chętnie pomoże w tworzeniu regionalnych kół miłośników folkloru i izb pamiątek. Społecznie organizować będzie w porozumieniu z WDK odczyty i wystawy. W tej chwili opracowano 6 zestawów wystaw poświęconych 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, następnych 7 będzie do wykorzystania w końcu miesiąca.

Muzeum chętnie udostępni placówkom terenowym również inne zestawy wystaw. W tej chwili są przygotowane trzy, poświęcone malarstwu polskiemu. Muzeum dysponu-

Ciąg dalszy na str. 4

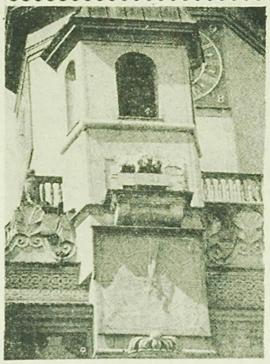

Poznańskie koziołki

Z wybiciem godziny dwunastej na zegarze staromiejskiego Ratusza w Poznaniu — ukazuje się na wieży ratuszowej para kiwających się koziołków.

CAF — Komierowski

Nasz wiek XXI - program TV

Telewizja Polska nada dziś, 14 bm., o godz. 18.30 kolejny program z cyklu „Dobry wieczór — jak minął dzień?". Tym razem program poświęcony będzie ludziom, którzy w swojej pracy zawodowej lub naukowej zajmują się sprawami sięgającymi XXI w. Jak wygląda dzień pracy takich ludzi i jakie wnioski płyną z konfrontacji spojrzeń na wiek XXI i dzisiejszy dzień powszedni — oto temat programu, w którym udział wezmą m. in. fizyko-chemik dr Juliusz Siejka, lekarz — dr Bernard Bielecki, ekonomista — prof. Józef Pajestka i inni. (PAP)

Światowa nadprodukcja tekstylii?

Jak stwierdza brytyjski „Wool Marketing Board" w swym raporcie rocznym, na rynku światowym obserwuje się nadwyżkę podaży włókien tekstylnych.

W raporcie stwierdzono także, iż produkcja włókien tekstylnych może jeszcze długo zwiększać się, ale tempo wzrostu produkcji włókien sztucznych będzie znacznie szybsze i prawdopodobnie przekroczy tempo zwiększania się zużycia tekstyliów w ciągu najbliższych kilku lat. (PAP)

Paryż strefą bez dymu

Od 1 października br. Paryż ogłoszony zostaje strefą bez dymu. Na terenie miasta będzie obowiązywał zakaz zadymiania przez kominy fabryczne. Nad przestrzeganiem tego zarządzenia czuwać będą specjalni strażnicy, którzy przy pomocy lornetek będą obserwować kominy fabryczne. Naruszenie ustawy antydymowej będzie karane 6 miesiącami więzienia. (PAP)

Na tematy dnia

Uwaga, dziecko na jezdni

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Roześmiana i rozbawiona dzieciarnia wysypała się na ulice... tak, właśnie na ulice, nierzadko wprost pod koła samochodów. Byliśmy świadkami takiego wypadku już w pierwszym dniu nowego roku szkolnego. Na ul. Dzierżyńskiego 10-letni chłopak wbiegł raptownie na jezdnię i tylko dzięki przytomności umysłu kierowcy „Wartburga" zawdzięczać może życie. Tym razem skończyło się na ogólnych obrażeniach.

Ale często epilog takich lekkomyślnych zabaw i dziecięcej swawoli bywa znacznie gorszy, jeżeli nie tragiczny. W ciągu sześciu ostatnich lat tylko w samym Białymstoku pod kołami samochodów i motocykli zginęło jedenaścioro dzieci w wieku do lat 14, a 104 odniosło ciężkie obrażenia ciała.

Za tymi suchymi cyframi kryją się największe tragedie rodzinne. Gdzie doszukiwać się winy? Kogo obarczać odpowiedzialnością? Analiza stanu bezpieczeństwa mówi, że większość wypadków potrąceń dzieci przez pojazdy mechaniczne jest wynikiem niefrasobliwości i beztroskiego sposobu zachowania się maluchów na ulicach. Ale czy słowa „wina" można używać w odniesieniu do najmłodszych przechodniów? Dzieci bardzo często nie znają podstawowych zasad poruszania się na mieście. Jeżeli boją się pędzących wozów, to działa tu najczęściej warunkowy odruch, intuicja nakazująca zaczekać, zwolnić bieg itd. Sam jednak instynkt samozachowawczy nie wystarcza. Niezbędna jest tu wrażliwość dziecka na grożące niebezpieczeństwa, a ta jest procesem wtórnym, wynikiem pracy uświadamiającej całego środowiska, w którym żyje dziecko, w tym m. in. szkoły, ale główny ciężar odpowiedzialności wychowawczej spada na rodzinę.

Rodzice, przede wszystkim rodzice obowiązani są wpoić dzieciom zasady bezpiecznego poruszania się w mieście i poza jego granicami. Tylko systematyczne rozmowy na ten temat z dziećmi, informacja o wypadkach i ciągłe przypomnienia kierowane do nich w formie ciepłej, serdecznej rozmowy, wyrobić mogą wśród najmłodszych użytkowników jezdni i chodników trwałe nawyki przestrzegania zasad ruchu drogowego.

Należy ciągle i systematycznie przypominać dzieciom, że przebieganie i raptowne wkraczanie na jezdnię oraz zabawa na niej grozi śmiercią lub kalectwem.

Ucząc własne pociechy, nie zapominajcie także o innych. Widząc swawolnie hasające dziecko na jezdni nie przechodźcie koło niego obojętnie. Ostrzeżcie je przed niebezpieczeństwem i przypomnijcie kardynalne zasady zachowania się. Podajcie też przyjacielską dłoń i otoczcie opieką samotne dziecko, stojące na krawędzi chodnika i lękliwie spoglądające na pędzące wozy. Dostrzegajcie na przystankach samotnych małych pasażerów, uczcie ich wsiadania i wysiadania. Może w ten sposób wspólnym wysiłkiem uratujemy niejedno młode życie i uchronimy od kalectwa. (jp)

Radar w akcji

Analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego na Białostocczyźnie w roku bieżącym ujawniła, o czym już sygnalizowaliśmy, że przy ogólnej malejącej liczbie wypadków, notujemy ich wzrost spowodowany rozwijaniem nadmiernej szybkości i wymuszaniem pierwszeństwa przejazdu.

Milicja drogowa woj. białostockiego odpowiedziała na to zjawisko wzmożoną ilością kontroli drogowych wprowadzając do akcji radar służący do sprawdzania szybkości pojazdów. Poza tym działają również ekipy kontrolne wyposażone w stopery, przy czym z uwagi na mogące występować różnice, zaokrągla się uzyskane wyniki na korzyść kierowców.

Z Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku otrzymaliśmy już dane ilustrujące akcję skierowaną przeciwko tzw. piratom jezdni, którzy nawet w miastach i osiedlach, gdzie dozwolona jest maksymalna szybkość do 50 km — jadą 80 km/godz., a czasami z jeszcze większą prędkością. Przy takiej szybkości trudno zapanować nad pojazdem i zupełnie zrozumiały jest notowany w tym roku wzrost wypadków, będących skutkiem rozwijania nadmiernej szybkości.

Ilość tych wypadków wzrosła o 21, osiągając w tym roku liczbę 47. W pierwszej fazie kontroli szybkości pojazdów służba ruchu drogowego MO objęła zasięgiem swego działania 4 powiaty, a mianowicie grajewski, łomżyński, augustowski i zambrowski. Na terenie trzech pierwszych powiatów skontrolowano 348 pojazdów, wykrywając w 150 wypadkach przekroczenie dozwolonej szybkości.

I tu pierwsze najogólniejsze stwierdzenie. Ciągotki do brawurowej, szwoleżerskiej jazdy przejawiają kierowcy wszystkich kategorii pojazdów, począwszy od motocykli, a na autobusach skończywszy. Ilustrują to wiernie następujące cyfry. Dozwoloną szybkość na terenach zabudowanych przekroczyły 72 wozy osobowe, 35 ciężarowych, 5 autobusów i 38 motocykli.

Podobnie bogaty plon zebrano w pow. zambrowskim, na którego terenie 62 kierowców naruszyło przepisy dotyczące szybkości poruszania się. Stosunek ilościowy w poszczególnych kategoriach jest podobny jak i w pierwszych trzech powiatach. Łącznie więc w tych czterech powiatach, aż 410 kierowców przekroczyło dozwoloną szybkość.

Większość kierowców ukarano mandatami, a w wypadkach poważniejszych osoby łamiące przepisy drogowe skierowano na kontrolny egzamin. Ogółem 20 kierowców z tej jednorazowej akcji w wymienionych 4 powiatach stanęło przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Kierowców. Okazało się wówczas, że zaledwie czterech odpowiedziało poprawnie na pytania egzaminatorów dotyczące podstawowych zasad ruchu drogowego. Reszta egzamin „oblała" i przez miesiąc czasu wkuwać musi przepisy Kodeksu Drogowego. (in)

KIERUNEK wspólnego działania

Ciąg dalszy ze str. 3

je również fachowcami do prelekcji z dziedziny historii.

Również TWP zaakceptowało propozycje WDK. Odczyty i spotkania TWP może organizować zarówno poprzez uniwersytety powszechne jak i bezpośrednio w placówkach kulturalnych.

Za ścisłą współpracą z WDK opowiedziała się Białostocka Orkiestra Symfoniczna, postulując, by WDK zajął się szerszą organizacją koncertów. W tej chwili kilka zespołów ma przygotowane programy muzyki radzieckiej, które można wykorzystać na koncerty poświęcone rocznicy Rewolucji Październikowej. W przyszłości tę formę koncertów można rozwijać. Orkiestra dysponuje również listą prelegentów, którzy mogą zająć się upowszechnieniem kultury muzycznej.

Także inne instytucje i organizacje jak ZMW, ZMS, Związki Zawodowe, CWF, Wojewódzki Zarząd Kin, WZGS i WZ PGR wykazały pełne poparcie dla planów WDK. To spotkanie, swego rodzaju nowość, jest ważnym krokiem w koordynacji poczynań na rzecz upowszechnienia kultury w naszym województwie. WDK orientując się, jaka instytucja czym dysponuje, będzie mógł zająć się programowaniem imprez w terenie, propagować różne formy działalności kulturalnej. Instytucje zaś, zajmujące się zawodowo upowszechnieniem kultury będą miały zapewnionego odbiorcę.

D. LEWICKA

„Sami swoi"

W dniu 15 bm. w warszawskim kinie „Moskwa" odbędzie się premiera nowej polskiej komedii obyczajowej „Sami swoi". Scenarzysta Andrzej Mularczyk i reżyser Sylwester Chęciński podjęli ambitną próbę pokazania w formie komediowej niełatwych problemów osadnictwa w pierwszych latach powojennych na Ziemiach Zachodnich. Film zrealizował Zespół „Iluzjon" w atelier wrocławskim.

NA ZDJĘCIU: scena waśni sąsiedzkiej z filmu „Sami swoi" — od lewej: Władysław Hańcza w roli Kargula i Wacław Kowalski jako Pawlak.

Usprawnienie obsługi ubezpieczonych

Szereg zakładów pracy wystąpiło z inicjatywą utworzenia na ich terenie ajencji ubezpieczeniowych PZU, obsługujących załogi pracownicze. Celem ajencji ubezpieczeniowych jest zapewnienie pracownikom sprawnej obsługi w zakresie dobrowolnych ubezpieczeń, prowadzonych przez PZU.

Na terenie ajencji można bowiem dokonać zawarcia i wznowienia ubezpieczenia, względnie jego aktualizacji oraz uzyskać wskazówki i pomoc przy zgłaszaniu do placówki PZU powstałej szkody.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, doceniając potrzebę zapewnienia załogom większych zakładów pracy sprawnej obsługi w zakresie dobrowolnych ubezpieczeń, odnosi się przychylnie do postulatów rad zakładowych i udziela wydatnej pomocy przy organizowaniu ajencji ubezpieczeniowych w zakładach pracy. W związku z tym inspektoraty PZU zostały zobowiązane do nawiązywania kontaktów z zakładami pracy pragnącymi zorganizować na swoim terenie ajencje ubezpieczeniowe. PZU prowadzi również bezpłatne szkolenie pracowników zakładów pracy, którzy następnie obsługiwać będą ajencje ubezpieczeniowe. Kandydatury tych osób muszą być naturalnie uzgodnione z kierownictwem danego zakładu oraz radą zakładową. Należy również podkreślić, że ajencje ubezpieczeniowe posiadają szereg uprawnień jak:

1. Możliwość rozkładania składek ubezpieczeniowych na raty np. za ubezpieczenia mieszkań i ubezpieczenia wypadkowe na 4 raty, a za ubezpieczenia auto-casco samochodów i motocykli nawet na 6 rat.
2. Przejęcie przez PZU odpowiedzialności za zawarte ubezpieczenia z chwilą podpisania deklaracji zgody. Stosowanie deklaracji zwalnia pracownika od natychmiastowej opłaty składki, z chwilą zawarcia ubezpieczenia oraz umożliwia potrącanie należności z listy płac.
3. Stosowanie wieloletnich deklaracji zgody na okres do 3 lat. Deklaracje takie zabezpieczają ciągłość ochrony ubezpieczeniowej. Wznowienie ubezpieczenia na następny okres roczny przeprowadzane jest wówczas automatycznie przez ajencję ubezpieczeniową, która dopilnowuje terminowego potrącania składek.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zaopatruje ajencje w materiał propagandowy, jak ulotki, afisze itp., które znacznie ułatwiają akcję pozyskiwania ubezpieczeń wśród pracowników danego zakładu pracy, a jednostki terenowe PZU udzielają pomocy przy organizowaniu akcji zbiorowego ubezpieczenia.

Dotychczasowe wyniki pracy ajencji zakładowych potwierdzają słuszność założeń przyjętych przy organizowaniu pierwszych eksperymentalnych placówek tego typu.

k 1946-1

Rozmawiamy z Czytelnikami

Nie wszystko złoto...

Wśród listów nadsyłanych do redakcji przez czytelników pewną grupę stanowią listy, które już po pierwszej lekturze budzą mieszane uczucia. Zachodzi mianowicie obawa, że ich autorzy kierowali się nie zawsze czystymi intencjami. Oczywiście, są to początkowo tylko domysły, nic więcej. Dopiero po dokładnym sprawdzeniu można wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Oczywiście, listów tych nie wrzucamy do kosza. Najpierw sprawdzamy wiarygodność faktów, zawartych w listach. Jak to się praktycznie odbywa? Niektóre listy otrzymują dziennikarze, wyjeżdżają do danych miejscowości, konfrontują treść listu z rzeczywistością. W innych sprawach interweniujemy w różnych instytucjach np. prokuraturze, milicji, radach narodowych.

Cieszymy się bardzo, jeśli uda nam się załatwić pozytywnie jakąś sprawę, z którą zwrócili się do nas czytelnicy. To zrozumiałe. Informujemy zresztą o tym czytelników, listownie i na łamach „Gazety". Ale są też sprawy, które napawają nas smutkiem, żeby nie powiedzieć — odrazą.

Jan D. pracował cztery miesiące jako kierowca w łomżyńskim oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej. W lipcu wzraz z konduktorką Czesławą C. prowadził autobus na trasie Kolno — Kozioł. Samochód był zatłoczony. Konduktorka pobrała od pasażerów pieniądze, ale nie wydała im biletów. Część pieniędzy wziął na przechowanie Jan D. Na przystanku końcowym zostali przyłapani przez rewizora. Rezultat? Jana D. zwolniono z pracy.

Czy słusznie? Zdaniem Jana D. — nie. Jak wynika z jego listu, nadesłanego do redakcji — zwolniono go z pracy dlatego, że demaskował nieuczciwe konduktorki. Są to zresztą (cytujemy) „kobiety rozwódki i panny lekkich obyczajów". Pomińmy sprawę konduktorek, a zajmijmy się bliżej osobą rzekomo skrzywdzonego Jana D.

Przede wszystkim nie rozumiemy, po co wziął on na przechowanie od konduktorki 184 złote, pochodzące z utargu? Fakt ten Jan D. potwierdza w liście, ale jakoś szerzej nie wyjaśnia. Ponadto prześledźmy czteromiesięczną pracę Jana D. w łomżyńskiej PKS. W okresie czterech miesięcy został on sześciokrotnie ukarany dyscyplinarnie za różne wykroczenia.

Czerwiec — dwa upomnienia. Za nie usprawiedliwione nieprzybycie do pracy i opóźnienia autobusu. Ponadto ostrzeżenie za to, że nie zabrał pasażerów z dworca autobusowego. Lipiec — ostrzeżenie za niewłaściwą eksploatację autobusu. Ponadto dwukrotne potrącenie 50 proc. premii za palenie papierosów w autobusie oraz wysadzenie pasażerów z autobusu przed przystankiem, na którym stał rewizor. No i zawieszenie w czynnościach służbowych za przywłaszczenie sobie wraz z konduktorką należności za sprzedane bilety.

Sądzę, że teraz macie już wyraźny pogląd na „krzywdę" Jana D. Po co więc pisał do redakcji? Czy naprawdę liczył, że ci, do rąk których trafi jego list, są na tyle naiwni, iż bez zmrużenia oka uwierzą mu i napiętnują jego przeciwników?

Podobnie jak Konstanty F. z Białowieży.

Konstanty F. oskarżył w swoim liście swojego znajomego Michała Ch. o kradzież materiałów z państwowej budowy. „Opisuję to nie złośliwie, lecz uważam, że taki człowiek nie powinien być zatrudniony przy jakiejś pracy państwowej, gdzie robi szkodę, a nie przynosi korzyści" — solennie zapewnia nas autor listu.

Sprawdzaliśmy treść listu. Rozmówcy nie potwierdzili zarzutów, wysuwanych przez Konstantego F. przeciwko Michałowi Ch. Podobny list wysłał on do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Hajnówce, która przeprowadziła dochodzenie. Michał Ch. istotnie remontował własne budynki, ale potrzebne materiały zakupił w GS, na co posiada dowody (kwity).

Na co liczył Konstanty F.? Właśnie — na co?

Nie chcielibyśmy, aby czytelnicy sądzili, że z niechęcią przyjmujemy listy krytyczne, piętnujące zło, nieprawości, prywatę itp. Przeciwnie, każdy taki list oceniamy bardzo wysoko, jako dowód troski o społeczne dobro. Dzięki sygnałom czytelników udało nam się w wielu wypadkach zapobiec ludzkiej krzywdzie, zlikwidować nadużycia, usunąć różnych kombinatorów.

Ale z drugiej strony nie możemy dopuścić, aby w osobistych interesach ludzie nieuczciwi, zawistni wykorzystywali nasze zaufanie.

STAS

NA ŁAMACH BIAŁOSTOCKICH TYGODNIKÓW

„NIWA"

W numerze 38 (603) z 11 września br. otwiera swe łamy wspomnieniami Aleksandra Parszki z walk w Piotrogrodzie w pamiętnym 1917 r. Aleksandra Bergman dzieli się swoimi wrażeniami z pobytu w Grodnie. Odwiedziła ona m. in. dom Elizy Orzeszkowej. W domu tym Grodzieński Oddział Związku Pisarzy Białoruskich organizuje muzeum autorki „Nad Niemnem". Wszelka pomoc w tym przedsięwzięciu jest mile widziana.

O stosunku Mickiewicza i Hercena do niedoli chłopa białoruskiego pisze dr Bazyli Białokozowicz. Jednocześnie „Niwa" reprodukuje obraz „Chłop białoruski" Józefa Oziemblowskiego, któremu dużo uwagi poświęcają w swych pismach obaj pisarze.

Nauczyciele szkół z językiem białoruskim i uczniowie VI klas tych szkół znajdą w „Niwie" niezbędny materiał do nauki języka białoruskiego. Właśnie tygodnik białoruski rozpoczął druk czytanek dla VI klasy, opracowanych przez L. Worobiej i L. Romaniuk. Zainteresowani powinni więc jak najszybciej zapewnić sobie stałą dostawę tygodnika „Niwa".

O zawiłych problemach budownictwa szkół i domów kultury w powiecie bielskim przeczytamy w artykule A. Karpiuka „Uwagi o uładach". Korespondenci zaś informują nas o sprawach wsi: Krywiatycze, Tyniewicze Duże, Krynice, Narewka, Dubicze Cerkiewne.

Oczywiście, znajdziemy w „Niwie" dalsze relacje o tragicznych dniach w Dallas i o przygodach radzieckich wywiadowców z grupy majora Wichra, a także program radzieckiej i polskiej TV oraz repertuar kin wiejskich. (wer)

Śmiercionośne mrówki

79-letni Angelo di Bello, wieśniak z wioski położonej niedaleko Tarentu (Włochy) został zaatakowany przez armię mrówek. Zasłabł on na swoim polu i wtedy mrówki przypuściły szturm. Jak stwierdził lekarz, Angelo di Bello zmarł wskutek zatrucia kwasem mrówczanym. (PAP)

Na okres remontów

Nowe mieszkania zastępcze

Kapitalne remonty mieszkań prowadzone są ostatnio na szeroką skalę. W wielu wypadkach niezbędne są mieszkania zastępcze. Budynek taki, w którym lokuje się mieszkańców remontowanych domów, oddano w tym roku do użytku w **Zambrowie**. Dom posiada 10 mieszkań o 20 izbach. W roku przyszłym budynek z mieszkaniami zastępczymi wybudowany zostanie w **Siemiatyczach**. Potrzeby są jednak znacznie większe, bowiem nie wszystkie miasta powiatowe rozporządzają mieszkaniami zastępczymi, co na pewno nie ułatwia pracy nad remontami kapitalnymi. (as)

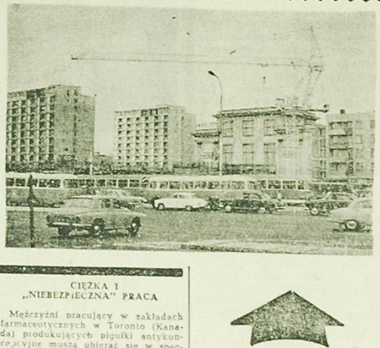

Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych skonstruowała samowznoszący się dźwig budowlany typu ZBS—80. Dźwig wyposażony jest w urządzenie do zdalnego sterowania przewodowego z odległości do 30 metrów. Unosi ciężar do 1600 kg a jego ramię ma długość 35 m. Pierwszy dźwig takiej właśnie konstrukcji pracuje na budowie przy placu Dzierżyńskiego w Warszawie. Na tegorocznych targach poznańskich dźwig ten wzbudził duże zainteresowanie wśród handlowców z CSRS, Rumunii, Węgier i NRD.

NA ZDJĘCIU: dźwig przy placu Dzierżyńskiego w Warszawie.

CAF — I. Sobieszczuk

WSZYSTKIM po trochu

LOLLOBRIGIDA CONTRA MASTROIANNI

Funkcjonariusz policji włoskiej zatrzymał w tych dniach pewną kobietę na gorącym uczynku kradzieży w jednym z supermarketów w Rzymie. Kiedy zaczął pytać ją o personalia, oświadczyła, że nazywa się Gina Lollobrigida i ma 58 lat. „Niech pani nie kpi ze mnie — zdenerwował się policjant — taka z pani Lollobrigida jak ze mnie Mastroianni". Okazało się jednak, że winowajczyni nie kłamie; pochodzi z miejscowości Subiaco w Apeninach, rodzinnego miasta słynnej aktorki, gdzie nazwisko Lollobrigida jest tak powszechne jak w Polsce nazwisko Kowalska.

OBIAD W PUSZCE

Na całym świecie rośnie konsumpcja produktów konserwowanych. Rekord w tej dziedzinie należy do Stanów Zjednoczonych. Każdy mieszkaniec spożywa tu rocznie 36 kg konserw. W ostatnich latach podwoiła się także w niektórych krajach konsumpcja jarzyn konserwowanych.

RYBA Z ANTARKTYDY

Naukowcy australijscy powrócili niedawno z Antarktydy z niezwykłym eksponatem. Jest nim 122-kilogramowa ryba — mięcz znaleziona w wiecznych lodach. Według opinii naukowców ryba ta żyła 100 tysięcy lat temu.

CIĘŻKA I „NIEBEZPIECZNA" PRACA

Mężczyźni pracujący w zakładach farmaceutycznych w Toronto (Kanada) produkujących pigułki antykoncepcyjne muszą ubierać się w specjalne kombinezony, podobne do tych, jakie stosują kosmonauci. Gdyby pracowali bez tej ochrony, to po pewnym czasie stwierdziliby, że rosną im piersi, a głos staje się coraz cieńszy.

Hormony używane do produkcji pigułek powodują poważne zmiany w organizmie mężczyzn i ich „ukobiecenie". Rezultaty wchłaniania hormonów poprzez drogi oddechowe i skórę można zaobserwować po 2—3 miesiącach. Znikają one po takim samym czasie jeśli mężczyzna przestanie pracować w zakładach. Hormony te nie działają na kobiety, ale — zdaniem dyrekcji — personelu kobiecego nie można zatrudniać w tych zakładach, gdyż praca jest ciężka i odpowiedzialna. (r)

SPORT

Łozowski (AKS) wicemistrzem Polski

Uczeń białostockiego Technikum Mechanicznego — 16-letni Józef ŁOZOWSKI i zarazem zawodnik Augustowskiego Klubu Sportowego, zdobył na mistrzostwach Polski w skokach na nartach wodnych, które odbyły się na Zalewie Zegrzyńskim, tytuł wicemistrza Polski. Łozowski oddał skok długości 20,76 m. Do niedawna był on uczniem Technikum Kolejowego w Szczecinie. Duża odległość nie sprzyjała treningom i korzystaniu ze wskazówek Zygmunta KOWALIKA. Dzięki zrozumieniu dyrekcji Technikum Mechanicznego udało się załatwić przeniesienie Łozowskiego ze Szczecina do Białegostoku. (b)

Przeplataniec

■ Na brydżowych mistrzostwach Europy, Polacy pokonali CSRS 8:0. Mimo tego zwycięstwa nasi brydżyści z ilością 43 pkt. zajmują nadal 16 miejsce. Prowadzą Włochy — 89 pkt. W drużynowym turnieju kobiet także prowadzą Włochy — 68 pkt. Polki awansowały na 5 miejsce — 50 pkt.

■ 18 bm. o godz. 10 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku odbędzie się narada piłkarskiej kadry trenersko-instruktorskiej naszego okręgu. Trener Pegza (PZPN Warszawa) będzie mówił o wnioskach, jakie wypływają dla polskiej piłki nożnej po mistrzostwach świata w Anglii.

■ Prostujemy dwie nieścisłości, jakie zakradły się do naszych ostatnich informacji. Na wojewódzkiej spartakiadzie Zw. Zaw. bieg na 200 m kobiet wygrała Rabiczko (ZNP) — 30,0. Na okręgowym obozie piłkarskim juniorów w Białowieży byli reprezentanci Czarnych Olecko. (ko)

Tenis stołowy

PZTS ogłosił listę współzawodnictwa krajowych pingpongistów za sezon 1966/67. Białostoczanie zajęli dalekie miejsca: 59 Kulesza (Włókniarz), 68. Cylwik (Włókniarz), 93. Sienkiewicz (AZS), 94. Zywolewski (AZS). Pozostali zajęli miejsca w drugiej i trzeciej setce.

OZTS podał podobną listę okręgową. Kolejność wśród mężczyzn: 1. Kulesza (Włókniarz) — 81 pkt., 2. Kaczyński (Mazur) — 61 pkt., 3. Sienkiewicz (AZS) — 53, 4. Zywolewski (AZS) — 48, 5. Łakowicz (AZS) — 42. Kobiety: 1. Łukiniak (AZS) — 40, 2. Kulesza (Włókniarz) — 35, 3. Snarska (TWM Antoniuk) — 32, 4. Sobota (Cresovia) — 22, 5. Zawko (Cresovia) — 14.

Od AZS Białystok otrzymaliśmy pismo usprawiedliwiające absencję pingpongistów tego klubu na turnieju okręgowym w dniu 3 bm. Z pisma wynika, że AZS nie był powiadomiony o jego terminie. (ko)

Kłopoty ze składem na Puchar Europy

W dniach 15 — 17 bm. rozegrane zostaną w Kijowie finały lekkoatletycznego Pucharu Europy. 15 bm. startować będą zespoły kobiece z udziałem ZSRR, NRD, NRF, Polski, Francji i Węgier, zaś w dniach 16—17 walczyć będą drużyny męskie — ZSRR, NRD, NRF, Polski, Francji i Węgier.

W porównaniu ze składem poprzedniego finału zaszły niewielkie, ale dość istotne zmiany. Przede wszystkim po raz pierwszy zabrakło wśród sześciu najlepszych drużyn europejskich męskiej reprezentacji Wielkiej Brytanii. Miejsce Anglików zajęli Węgrzy, którzy coraz bardziej pragną odzyskać, utraconą przed kilku laty, czołową pozycję w Europie.

W finale drużyn kobiecych zamiast Holandii, która „fuksem" dostała się do grona najlepszych dwa lata temu, wystartują Angielki. Tyle zmian formalnych.

W przeciągu dwóch lat zaszły również zmiany jakościowe. Niektóre zespoły wzmocniły się, niektóre uległy osłabieniu. Walkę o zwycięstwo wśród mężczyzn rozegrają prawdopodobnie trzy zespoły: ZSRR, NRF i Francji.

Jeszcze bardziej skomplikowana sytuacja jest w konkurencjach kobiecych. Przy obniżeniu poziomu drużyny ZSRR aż 4 zespoły mają niemal równe szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Są to ZSRR, Polska, NRD i NRF.

Przed tą najważniejszą imprezą trenerzy PZLA mają poważne kłopoty ze składem. Mistrz Europy — Maniak po ostatnich kontuzjach jest wyraźnie w słabej formie. Jego miejsce miał zająć Dudziak. Nie stety nie stawił się on na zgrupowaniu w Spale. W skoku o tyczce barw Polski bronić będzie Markowski. Rekordzista Polski w tej konkurencji Sokołowski nie może jeszcze startować po wypadku, jaki miał podczas treningu w Spale. Niepomyślna wiadomość przyszła ostatnio z Bydgoszczy, gdzie przygotowują się do startu skoczkowie. Obaj nasi najlepsi skoczkowie Czernik i Szwarczewski są kontuzjowani.

(bel)

RADZIMY WŁĄCZYĆ

CZWARTEK, 14 bm.

Godz. 20.05 — „Morderca mieszka pod 21" — film fabularny prod. francuskiej.

PIĄTEK, 15 bm.

Godz. 10.00 i 21.05 — „Być albo nie być" — film prod. USA, wyjątkowa pozycja w twórczości klasyka komedii Ernsta Lubitscha, ponieważ za tło posłużyły mu autentyczne wydarzenia polityczne. Akcja filmu toczy się w Warszawie, w okresie walki polskiego podziemia z hitlerowcami. Forma komediowa wywołała swego czasu sporo sprzeciwów. Dziś film ten uważa się za interesujące polonicum w kinematografii światowej.

Godz. 20.20 — „Na razie bez tytułu" — to program rozrywkowy Zbigniewa Lengrena z udziałem autora a także: Alicji Zalewskiej i Jaremy Stępowskiego.

Godz. 20.35 — „Druga sesja" — program specjalnie polecany młodzieży, ze względu na poruszone w nim sprawy egzaminów na uczelnie, domów akademickich itp. Dyskusja toczyć się będzie w ośrodku studenckim na Jelonkach w Warszawie. (Ag)

TROCINY,

odpady drzewne na podpałkę oferuje nieodpłatnie instytucjom Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Białymstoku, ul. Poleska nr 4.

k 1978-1

PP TOTALIZATOR SPORTOWY

SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 10. IX. 1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		TOTO - LOTEK	
13 trafień	12.415 zł	6 trafień	1.000.000 zł
12 „	219 zł	5 + „	479.754 zł
11 „	21 zł	5 „	13.468 zł
10 „	5 zł	4 „	334 zł
		3 „	17 zł

k 2411-1

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję pilnie pomocy dochodzącej do półrocznego dziecka. Białystok, Broniewskiego 23 m. 38 w godz. 15—17, lub tel. 233-64. g 2481-1

Przyjmę pomoc domową do 2 dzieci. Białystok, Mazowiecka 38 m. 1. g 2484-1

2 pokoje z kuchnią bardzo ładne mieszkanie w Opolu zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Rybny Rynek 5-A m. 1. g 2480-1

Spokojowe mieszkanie kwaterunkowe zamienię na 2 kawalerki. Białystok, Proletariacka 13 m. 5. g 2492-1

„Wartburg" sprzedam. Białystok, Szosa Wasilkowska 43, po 16.00. g 2478-1

Taksometr — sprzedam. Białystok, ul. Łabędzia 13, po godz. 16. g 2479-1

Maszynę do szycia i palmę — sprzedam. Białystok, Myszyniecka 31. g 2482-0

Telewizor turystyczny nowy, nutrie standard — sprzedam. Białystok, ul. Mickiewicza 57/1. g 2483-1

Domek sprzedam lub wydzierżawię. Białystok, ul. Plażowa 31. g 2485-1

Tchórzo-fretki z klatkami i nutrie — sprzedam tanio. Supraśl, Nowy Świat 44. Ostaszewski. g 2486-1

„Trabanta" 600 — sprzedam. Tel. 36-08 po godz. 16. g 2487-1

Samochód „Syrena" 102 — sprzedam tanio. Stan dobry. Białystok, Odeska 13, tel. 228-07. g 2489-1

„Warszawę" M-20 — sprzedam. Białystok, Pietrasze 16. g 2488-1

„Wołgę", taksometr „Halda", ogumienie 600 x 13, 590 x 13 — sprzedam. Białystok, kol. Zaścianki 14. g 2495-1

Pilnie sprzedam gospodarstwo wraz z zabudowaniem 5 ha, sad, w tym 1 ha lasu grubego, cena 140 tys., własność Konstanty Duda, wieś Dudy, pow. Ostrów Maz. p 463-1

Dom jednorodzinny, nowy 5-izbowy, 2 łazienki, oddzielne 2 wejścia, gaz, telefon, garaż, ogród 3500 m kw. oparkaniony, 100 drzew owocowych, 10 minut od kolejki elektrycznej, wolny — sprzedam. Cena 600 tys. Wpłata 535 tys. Stefan Cegielski, Gdynia — Rumia, ul. Słoneczna 10-a, tel. 91. k 2437-1

KOMUNIKATY

„Pogoń" Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56 ogłasza przetarg nieograniczony na samochód marki „Pick-Up", nr rej. AM 18-54, nr silnika 20048077, nr podwozia 048697, rok produkcji 1959 — cena wywoławcza 14.700 zł.

Przetarg odbędzie się **30. IX. 1967 r.** o godz. 11 na terenie spółdzielni w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie z Wydziału Komunikacji. Samochód można oglądać codziennie począwszy od dnia 15. IX. br. w godz. 7—15 w Białymstoku, ul. Starobojarska 23 (na podwórku pralni „Femina").

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni „Pogoń", ul. Mickiewicza 56.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1968-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Białymstoku zatrudni pilnie: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH z uprawnieniami, MONTERÓW ROBÓT ZEWNĘTRZNYCH INSTALACJI WODN.-KAN., ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — w/w zapewnia się pracę w Białymstoku, KGR Augustów, KGR Łomża, KGR Bielsk Podlaski.

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni na terenie Białegostoku CIEŚLI, MURARZY, BETONIARZY, SPAWACZY z uprawnieniami, DOZORCÓW I ROBOTNIKÓW PLACOWYCH w bazie materiałowej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia wg stawek UZP w budownictwie w dyrekcji przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 40. k 1965-00

Zjednoczone Zakłady Domów Wytwarzanych Fabrycznie „DOMONT" Zalesie Górne k/Warszawy, tel. centr. 56-70-83, telex 81-768 zatrudnią od zaraz na terenie Białegostoku: TECHNIKÓW I INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowiska: kierownika Bazy Montażowej i technika normowania. Warunki pracy i płacy wg Uchwały nr 132 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 r. Podania z życiorysem, odpisem dyplomu należy nadsyłać na adres Zakładów. k 2474-0

PALACZA kotłów wysokoprężnych uprawnionego zatrudni pilnie **Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego w Białymstoku,** ul. Poleska nr 4. k 1979-1

REWIDENTA ZAKŁADOWEGO zatrudnią pilnie **Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego** Zambrów, Aleja Wojska Polskiego 33.

Warunki płacy wg zbiorowego układu pracy dla przemysłu bawełnianego. k 1973-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starosielce, ul. Elewatorska 11 zatrudni: MONTERÓW - ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW MONTERÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Robotnicy niewykwalifikowani będą mogli nauczyć się zawodu elektryka. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr. k 1975-1

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku Oddział w Ełku pilnie zatrudni 5 wykwalifikowanych **PIEKARZY.** Wynagrodzenie wg UZP w piekarnictwie.

Podania wraz z życiorysami prosimy przesyłać pod adresem: Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Ełku, ul. Armii Czerwonej 61, dział produkcji. k 1983-0

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. „1 Maja" w Białymstoku zatrudni pilnie:

REFERENTA TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne z długoletnią praktyką.

SEKRETARKĘ — wymagane wykształcenie średnie i umiejętność biegłego pisania na maszynie.

EKONOMISTĘ na samodzielne stanowisko — ze znajomością spraw finansowych i gospodarki materiałowej z wykształceniem średnim ekonomicznym z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, ul. Mińska 1, tel. 215-38. k 1971-00

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Niemcy", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Jak zdobyto Dziki Zachód", prod. USA (od lat 16) godz. 14, 17 i 20.

„Ton" — „Życie małżeńskie" — „On" cz. I, prod. franc. (od lat 16) dod. — „Dzień dobry dzieci", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Aphaville", prod. franc. (od lat 16), dod. — „Chmury", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Dzwonić Northside 777", prod. USA (od lat 14), godz. 20.

„TPP-R" — „Kryptonim — Preludio 11", prod. NRD, panor. (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Jeden przeciw wszystkim", prod. USA, panor. kol. (od lat 14), dod. — „Hartowanie stali", godz. 19.

Kino MO — „Judex albo zbrodnia ukarana", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" Starosielce — „Trzej muszkieterowie" s. I, prod. franc., kolor. (od lat 10), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Malarstwo Wiesława Jurkowskiego.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — nieczynny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Westerplatte" (od lat 14)

Ełk „Orzeł" — „Dziecko czeka" (od lat 16)

Ełk „Zorza" — „Historia współczesna" (od lat 16)

Suwałki „Bałtyk" — „Dzwonnik z Notre Dame" (od lat 16)

Suwałki „Merkury" — „Kim pan jest, doktorze Sorge" (od lat 16)

Łomża „Millenium" — „Darling" (od lat 18)

Łomża „Październik" — „Wyspa Artura" (od lat 16)

Zambrów — „Sabrina" (od lat 14)

Grajewo — „Wielka ucieczka" (od lat 11)

Augustów — „Tyle wierności na nic" (od lat 16)

Olecko — „Niezłomny Wiking" (od lat 11)

Gołdap — „Sprawdzono, min nie ma" (od lat 14)

Bielsk Podlaski — „Przygody Wernera Holta" (od lat 16)

Siemiatycze — „Trzydzieści trzy" (od lat 16)

Supraśl — „Ręce nad miastem" (od lat 16)

Wasilków — „Poślubny rejs" (od lat 18)

Czarna Białostocka — „Ludzie w hotelu" (od lat 16)

Sokółka — „300 Spartan" (od lat 11)

Wysokie Mazowieckie — „Pogarda" (od lat 18)

Kolno — „Dzieci Don Kichota" (od lat 11)

Jedwabne — „Tytoń" (od lat 16)

Mońki — „Kodyń" (od lat 16)

Sejny — „Kochanka" (od lat 16)

Szczuczyn — „O dwóch takich co ukradli księżyc" (od lat 9)

Knyszyn — „Mafia nie przebacza" (od lat 16)

Rajgród — „Z powodu kobiety" (od lat 16)

Różanystok — „Chata wuja Toma" (od lat 14)

Sidra — „I dalej będę śpiewać" (od lat 12)

Tykocin — „Atak we mgle" (od lat 16)

Kowale — „Fanfan Tulipan" (od lat 14)

Ciechanowiec — „Szczęście w teczce" (od lat 14)

Łapy — „Śniegi w żałobie" (od lat 12)

Hajnówka — „Po kruchym lodzie" (od lat 16)

Czeremcha — „Ludwiku, do rondla" (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 5, ul. Nowotki 8, tel. 75-01.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 203-84.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 82-24.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21, oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 14. IX. 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

B. Z. Graf. M-3

48

GEORGES SIMENON

KOMISARZ MAIGRET i GANGSTERZY

Tłum. H. WĄSOWSKA

Maigret westchnął.

— Oczywiście, trzeba by to zrobić. Nie podawaj jej szczegółów. Powiedz jej, że Lognon jest ranny. Lepiej załatw to nie przez telefon. Mógłbyś wstąpić na plac Constantin-Pecqueur przed udaniem się do Beaujon.

— To będzie miła wizyta!

— Wiesz, Lucas, nie wspominaj jej o tym obrzęku twarzy od uderzeń pięścią...

— Rozumiem, szefie.

Maigret pomyślał, że może w ten dość makabryczny sposób Lognon osiągnie upragnione powodzenie i uznanie. Gdyby bowiem okazał się istotnie ciężko ranny, zyska sławę bohatera, i niewątpliwie otrzyma odznaczenie!

— Do widzenia, szefie.

— Do widzenia, Lucas.

W czasie tej rozmowy Pozzo zamiatał lokal, ustawiwszy krzesła na stolikach.

— Wczoraj wieczorem — rzekł Maigret patrząc w twarz restauratora — napadnięto i pobito mego inspektora.

Pozzo przyjął to obojętnie.

— Tylko pobito?

— Dziwi to pana?

— Nie za bardzo. Możliwe, że jest to tylko przestroga. Tam często się to praktykuje.

— Postanowił pan kryć ich w dalszym ciągu?

— Powiedziałem już panu, że nie zajmuję się cudzymi sprawami.

— Zobaczymy się znowu, może nawet niedługo.

— Sprawi mi to przyjemność.

49

Idąc już ku wyjściu, Maigret nagle się cofnął i zabrał notes, który przedtem położył na stole. Tym razem w oczach Pozzo dostrzegł błysk niepokoju.

— Czemu zabiera pan moją własność?

— Oddam to panu, ale trochę później.

Przed domem na komisarza czekał już samochód.

— Jedziemy do Beaujon.

Gdy znaleźli się na przedmieściu Saint-Honoré, przed ciemną fasadą szpitala, komisarz wręczył bloczek policjantowi, który prowadził wóz.

— Wrócisz na ulicę Orfevres, pójdziesz natychmiast do laboratorium i oddasz to Moersowi. A tymczasem staraj się jak najmniej tego dotykać.

— Co mam powiedzieć Moersowi?

— Nic. On będzie wiedział, o co chodzi.

Uważając, że jeszcze ma dużo czasu przed nadejściem karetki pogotowia wiozącej Lognona, Maigret wszedł do baru, zamówił kieliszek calvadosu, a potem zamknął się w kabinie telefonicznej.

— Moers? Tu Maigret. Przyniosą tam panu ode mnie bloczek. Jest prawie pewne, że wczoraj wieczorem napisano parę słów ołówkiem na jednej z jego kartek, którą potem wyrwano.

— Zrozumiałem. Mam ustalić, czy coś się nie odbiło na dalszych kartkach.

— Właśnie o to mi chodzi. Możliwe, że bloczek nie był już później używany, ale to nie jest pewne. Niech pan się z tym pośpieszy. Będę w biurze koło południa.

— Tak jest, szefie.

Maigret myślał o swojej rozmowie z Pozzo. Pewność siebie, jaką mu ten okazywał, zrobiła na Maigrecie niejakie wrażenie. W tym, co mu mówił restaurator, była niewątpliwie część prawdy. W policji kryminalnej często wyrażano pogląd, że większość, a może nawet wszyscy mordercy, to w gruncie rzeczy głupcy.

„Amatorzy!" — twierdził Pozzo.

Niewiele się chyba mylił w tej ocenie. Po tej stronie Atlantyku najwyżej dziesięć procent tych amatorów potrafiło umknąć policji spod ręki, podczas gdy po jego drugiej stronie typy takie, jak Cinaglia, o których wiadomo, że są mordercami, pozostawały na wolności. Policja była bezsilna nie mając dostatecznych dowodów ich winy.

To byli zawodowcy, którzy, jak mówi Pozzo, potrafili prowadzić swoją grę do końca. Maigret odczuł gniew na

50

wspomnienie poufałości, z jaką się do niego zwracał Pozzo. Nikt dotychczas nie ośmieliłby się powiedzieć mu tonem takiej wyższości: „Niech pan zostawi to w spokoju, Maigret!"

Komisarz dobrze zapamiętał, że Mac Donald, rozmawiając z nim poprzedniego dnia przez telefon, bynajmniej nie dodał mu ani pewności siebie, ani odwagi. A ta pewność siebie była mu teraz szczególnie potrzebna. Czuł się bowiem tak, jakby przebywał nie w Paryżu, a na jakimś obcym terenie. Miał do czynienia z ludźmi, których zwyczaje i metody znał tylko ze słyszenia. Nie znał ich mentalności i nie umiał przewidzieć ich reakcji na takie, czy inne jego posunięcie.

Po co Karol i Cicero przyjechali do Paryża? Zapewne przebyli ocean dla wypełnienia jakiegoś określonego zadania i widać było, że nie tracili czasu na próżno.

Osiem dni po przybyciu rozprawili się z jakimś człowiekiem, porzucając go następnie na chodniku koło kościoła Notre-Dame de-Lorette.

Człowiek ten, nie wiadomo, czy jeszcze żywy, czy zmarły, znikł parę minut potem, prawie na oczach Lognona.

Maigret zamówił jeszcze jeden kieliszek calvadosu. Miał uczucie, że rozbiera go katar. Potem wyszedł z baru i zdążył dojść do szpitala akurat w momencie, gdy zajechała tam karetka pogotowia.

Sanitariusze wyciągnęli z niej nosze, na których leżał Lognon. Zobaczywszy Maigreta, inspektor chciał koniecznie wstać.

— Przecież doskonale mogę się utrzymać na nogach — zapewniał towarzyszącego mu lekarza.

Maigret musiał się odwrócić, bo mimo szczerego współczucia, jakie miał dla Lognona, chciało mu się śmiać na widok licznych plastrów zdobiących twarz inspektora „Niefortunnego".

— Wszystko panu wyjaśnię, panie komisarzu...

— Za chwileczkę, inspektorze.

Biedny Lognon, mimo swoich zapewnień, że może się utrzymać na nogach, nie miał siły wejść do przygotowanego dlań pokoju. Dwaj sanitariusze wnieśli go tam prawie na rękach. Za nimi wszedł lekarz.

— Proszę mnie zawołać, gdy chory będzie już mógł ze mną rozmawiać.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 22-09-25, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73, Dział Rolny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty, miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

Kiedy sezon?

W maju i czerwcu nie można było kupić w sklepach fartuchów szkolnych dla chłopców. Sprzedawcy odpowiadali, że to nie sezon, że sezon będzie we wrześniu. Mamy teraz wrzesień, a spróbujcie znaleźć fartuch w jakimś sklepiku! W „Maluchu" ekspedientka odpowiada ze złością któremuś tam z rzędu rodzicowi, że nie ma, w PDT podają karykaturę fartucha, zaznaczając, że to ostatni. Nic dziwnego, że taki wybrakowany!

Czy to przypadkiem nie prezesada z tym „sezonem"? (a)

Osiedle „Rodziny Kolejowej". Fot. Z. Kadziewicz

Ekspresowy bałagan

Przy ul. Sienkiewicza jest zakład ekspresowego czyszczenia garderoby. O każdej porze roku zakład ten cieszy się niesłabnącą frekwencją. Wywieszki wiszące w zakładzie informują, że wykonuje on usługi solidnie, tanio i szybko. My mamy nieco inne wyobrażenie o tej „szybkości".

Oto przykład. Do pomieszczenia, gdzie wydaje się oczyszczoną garderobę — tasiemcowa kolejka. Dwie panie wydające garderobę i inkasujące należność nie panują nad sytuacją. Garniturów, spodni, sukienek czy też innych części garderoby potrafią szukać po pięć i więcej minut. Kręcą się od wieszaka do wieszaka, wzruszają ramionami, dziesiątki razy sprawdzają numery i wreszcie z trudem odnajdują tę lub inną część garderoby.

Dlaczego tak się dzieje? Chyba nie jest to problem na miarę kosmiczną. Odrobina pomysłowości i inicjatywy i „ekspresowy" korek można by zlikwidować. Sądzimy, że chyba to wkrótce nastąpi. (ao)

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!

Jestem już taki duży. Fot. Z. Kadziewicz

Gdzie można umyć samochód?

Chciałbym umyć samochód — zgłasza się właściciel samochodu z rejestracją zagraniczną w Stacji Benzynowej nr 470 przy ul. Sienkiewicza. Osoba obsługująca stację kategorycznie stwierdza, że usługi związanej z myciem samochodów nie wykonują. Zarządzenie zabrania. A przecież są ku temu warunki. Plac za stacją stoi pusty, urządzenia są, nie ma tylko osoby, która by wykonywała tę usługę i ...odpowiedniego kanału ściekowego.

Aż wstyd żeby w 145 tys. mieście trzeba było borykać się z takimi kłopotami. Oczywiście można umyć samochód we własnym zakresie, posługując się dość prymitywnym sprzętem. Nie dotyczy to tylko zmotoryzowanych gości zagranicznych odwiedzających nasze miasto. Białostoccy właściciele samochodów mają te same kłopoty. Nie zdziwi nas zapewne teraz napis „Brudas" na zakurzonych samochodach. (CH)

„W poszukiwaniu walca"

Dziś, o godz. 19 w lokalu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się koncert w wykonaniu artystów Filharmonii Narodowej w Warszawie. W koncercie pt. „W poszukiwaniu walca" udział wezmą Jan Bereżyński — fortepian, Zofia Wilma — śpiew, Stanisław Kawalla — skrzypce, Aleksander Peresada — flet i Aleksandra Wojdan — akompaniament. Koncert prowadzi Jadwiga Mackiewicz. (CH)

Wiejskie dziecińce pomogły matkom

Współczesna kobieta wiejska nie wyobraża sobie obecnie pracowitego lata bez wychowawczej opieki nad maluchami. Dziecińce wiejskie, spełniające rolę opiekunek od wielu już lat zdobyły zaufanie matek. Zapracowane w czasie żniw kobiety ze spokojem myślą o pozostawionych w nich dzieciach.

Opieką nad dziećmi wiejskimi w czasie prac polowych zainteresowanych jest kilka instytucji. O pomocy matkom starają się pamiętać Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, kółka rolnicze, państwowe gospodarstwa rolne, Kuratorium Okręgu Szkolnego. Z braku danych na temat całokształtu letniej opieki nad dziećmi wiejskimi sprawowanej przez poszczególne instytucje, zajmiemy się bliżej formami opieki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W tym roku TPD prowadziło dziecińce wiejskie samodzielnie. Współpracujące w ub. roku PGR, w br. same organizowały dziecińce.

Przez dwa wakacyjne miesiące wiejskie koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadziły 125 dziecińców i 36 grup żłobkowych, w których uczestniczyło 3.950 dzieci, 25 TPD-owskich dziecińców czynnych będzie w jesieni, w okresie wykopków. Znajdzie w nich opiekę około 500 dzieci.

W tym roku opieką w dziecińcach (łącznie z jesiennymi) objęto dzieci ze 150 wsi. W zeszłym roku z zajęć w podobnych placówkach TPD-owskich i PGR-owskich korzystały dzieci 130 wsi. Najwięcej dziecińców TPD prowadziło zajęcia w powiatach: zambrowskim, kolneńskim, bielskim i dąbrowskim.

W 100 dziecińcach w ciągu 10-godzinnej opieki dzieci dostawały trzy posiłki, w 25 — ponieważ prowadzone były bez kucharek — tylko jeden, śniadania i podwieczorki uzupełniali rodzice.

Siedzibami dziecińców w zależności od warunków były szkoły, świetlice, remizy strażackie, prywatne izby. W wielu powiatach organizowaniem dziecińców interesowały się gromadzkie rady narodowe i gminne spółdzielnie. Instytucje te przeznaczały dodatkowe fundusze na potrzeby placówek. Tak było w powiatach kolneńskim, hajnowskim, bielskim i augustowskim. We wsiach powiatów siemiatyckiego, dąbrowskiego, augustowskiego i zambrowskiego kołom TPD przy organizowaniu placówek chętnie pomagali rodzice dzieci. Na cele akcji letniej przeznaczały fundusze powiatowe komitety przeciwalkoholowe, Wydział Zdrowia Prezydium WRN, PZU.

Przed rozpoczęciem wakacji kierownicy wszystkich letnich placówek zostali przeszkoleni na dwudniowym kursie organizowanym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, Zarząd Okręgu TPD zakupił i udostępnił personelowi wychowawczemu placówek potrzebną literaturę i czasopisma. Starano się stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki zajęć i dać jak najlepszą opiekę wychowawczą. (ib)

Prezent dla MPO

Nowy pług do odśnieżania

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania otrzymało niedawno z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej wirnikowy pług do odśnieżania na podwoziu „Ziła". Jest to pierwszy tego rodzaju pług w przedsiębiorstwie. Będzie on mógł odrzucać śnieg na odległość 30 m. (ib)

Impreza w Zwierzyńcu

24 bm. na stadionie w Zwierzyńcu odbędzie się impreza dla młodzieży. W programie przewidziano: zgadujzgadulę na tematy ruchu drogowego, pokaz jazdy na motocyklach, wyścig na rowerach. Impreza połączona będzie z rozdaniem nagród i podsumowaniem ogłoszonego w lutym br. konkursu szkolnego pod hasłem „Zapobiegamy wypadkom drogowym wśród dzieci i młodzieży szkolnej". Organizatorami imprezy są: Komenda Hufca ZHP-Miasto, Inspektorat Ruchu Drogowego KM i KW MO, Wydział Komunikacji Prezydium WRN, TKKF, TPD. (ib)

Białystok stary i nowy — widok z ulicy Siedzlowej. Fot. Z. Kadziewicz

NIE-PROSZONE CZWARTKI

Ryzyko klienta

PIERWSZYM klientem, który odczuł na własnej skórze ryzyko jest I Studium Nauczycielskie przy ul. Mickiewicza 1. Szkoła ta zleciła w 1965 roku budowę zaplecza sali gimnastycznej Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej z ul. Jurowieckiej, a ta zobowiązała się pracę wykonać do marca 1966 r. Praca ta nie jest zakończona do dziś i nie wiadomo kiedy będzie wykonana. Ustalane późniejsze terminy — 31 grudnia 1966 r. i 30 maja 1967 r. nie zostały dotrzymane.

PISMA wysyłane przez inwestora do spółdzielni i WZSP (cztery) i odbyte narady (cztery) nie dały żadnych wymiernych. Nie wiemy ani my, ani inwestor, czego i kiedy spodziewać się po wykonawcy. Może władze zwierzchnie spółdzielni zechcą przedstawić swój punkt widzenia na działalność podległej sobie placówki, jak i pogląd na kwestię niezawinionego ryzyka klienta, który miał nieszczęście wplątać się w kontakt ze spółdzielnią.

INNY problem z tej samej rodziny, to ryzyko nabywcy. Klientka kupuje jedwab czerwony, przed oddaniem do krawcowej dekatyzuje go i suszy na słońcu. Miejsca poddane bezpośredniemu wpływowi promieni słonecznych z czerwonego zmieniają kolor na buro-rudy. Klient, który kupił buty przekonuje się po pierwszym deszczu, że pią one wodę niczym gąbka. Inny klient kupił tasmą elanę na ubranie, oddał materiał do szycia i dowiaduje się od krawca, że traci on kolor pod żelazkiem.

WSZYSTKO to — moim zdaniem — są wady ukryte towarów, odpowiedzialność za które spada na sprzedawcę. Niestety, sprzedawcy usiłują udowodnić nabywcom, że na przykład w wypadku butów wszystko jest w porządku, albowiem norma przewiduje przemakanie skóry, a w wypadku materiałów usiłują udowodnić nabywcom niewłaściwe obchodzenie się z nimi. Nieszczęście polega na tym, że w grę wchodzą nie grosze, ale setki lub tysiące złotych. No, bo gdyby szło o pudełko zapałek, to można machnąć ręką i przejść nad znikomą stratą do porządku dziennego.

DLACZEGO wcześniej nikt nie uprzedza klienta o ewentualnych wadach ukrytych i o sposobie dochodzenia swych racji? Dlaczego niesolidny wykonawca nie uprzedzi ewentualnego inwestora o „metodach" swej pracy? Czyżby z nadmiaru skromności? A może po prostu dlatego, że zakłada się z góry lekceważenie klienta?

ZRESZTĄ klient to pojęcie szerokie. Według mnie na nazwę taką zasługują nawet małe dzieci w wieku przedszkolnym. Całkiem odmiennego zdania są nasi handlowcy i przedstawiciele niektórych branż wytwórczych. Otóż nie ma w sprzedaży pantofli gimnastycznych typu wywrotki o numeracji poniżej 9. Nie ma kostiumów gimnastycznych na wzrost dzieci 110—115 cm. Nie uwzględniło się tych najmłodszych jako klientów. Zresztą po co, czy taki maluch wie, komu i na kogo się poskarży?

KLIENCI ryzykują wiele — obok ryzyka niezlanezienia wielu potrzebnych artykułów na rynku, występuje jeszcze ryzyko nabycia bubli, z którymi później nie wiadomo co począć, ryzyko stania się natretem w dyrekcjach poszczególnych placówek handlowych, gdzie trzeba potem reklamować jakość towaru, ryzyko straty wielu godzin cennego czasu. A co ryzykują przedstawiciele strony przeciwnej? Gdybym powiedział, że ryzykują niewiele, byłbym bliski prawdy. Jeśli powiem, że nie ryzykują nic — będzie to czysta prawda. Dlatego też proponowałbym zainteresowanym, aby ryzyko w stosunkach wzajemnych opisanych powyżej i podobnych rozłożyć równomiernie na obie strony.

HOTEL

RADIO TELEWIZJA

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. Program dnia: 6.32, 6.45 Kalendarz, 7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 Piosenka dnia: „Warszawskie dziewczyny", 7.45 „Błękitna szlafsta", 9.00 Dla kl. III i IV: „Bomba sezonu" — słuch., 10.00 „Zapiski na karteluszkach" — fragm. książki, 11.00 Dla kl. VII z cyklu: „Wychowanie obywatelskie" — „Na pierwszej stronicy", 12.10 „Na twoją nutę", 12.40 „Więcej, lepiej, taniej", 13.00 Dla kl. VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyrodą", 14.00 „Portrety literackie", 15.05 Z życia Związku Radzieckiego, 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 16.00 — 19.00 Popołudnie z młodością, 16.05 Studio Rytm, 16.20 Radiostopem po morzach, lądach i oceanach, 16.30 „Ciekawe książki", 16.40 Nie tylko big-beat, 17.00 „Gdzieś w gromadzie", 17.30 Muzyka do tańca, 18.00 Przeboje zawsze młode, 18.45 Kwadrans z dedykacją, 19.30 Przegląd Międzynarodowym Konkursem Lutniczym, 20.30 — 23.00 Wieczór literacko - muzyczny: „Oblicza czwartkowy, 23.10 Wiadomości sportowe, 0.10—3.00 Program nocny i Poznania: Klub Nocnych Marków.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50. Program dnia: 6.10, 6.40 Skrzynka PCK, 7.00 „Aktywizacja kompleksowa" — aud. H. Cesarz, 7.15 Radio - reklama, 7.45 Piosenka dnia: „Warszawskie dziewczyny", 8.35 „Nie ma maginesu", 9.40 Reportaż literacki, 10.05 Z muzyką skandynawskiej, 10.50 „Trzebieński lasu" — fragm. pow., 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym", 11.20 Koncert życzeń, 12.25 Polskie melodie filmowe, 13.00 Symfonia chorograficzna, 13.30 „Serce i szpada" — fragm. pow., 14.25 „Do szkoły z przyjemnością?" — rep., 14.45 „Błękitna szlafsta", 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja", 16.17 „Opery w przekroju", 17.00 Kwadrans muzyki jazzowej, 17.15 Dziennik Białostocki, 17.25 „Paul walczył o Polskę" — aud. M. Brzezickiego, 17.35 „Jerzy Kosela w naszym studio" — aud. sł.-muz. J. Przyłuckiego, 18.25 „Na warszawskiej fali", 19.20 Muzyka i Aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. K. Stryji, 21.20 Kronika sportowa, 22.10 Poezja wieków — „Pieśni o Rolandzie", 22.30 Koncert wieczorny, 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Język polski kl. IV liceum: „Poezja polskiego średniowiecza".

10.25 Przerwa.

10.55 Dla szkół: Historia kl. VII: „Było to pod Grunwaldem".

11.25 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Fizyka: „Prąd elektryczny w elektrolitach" — wykład prof. dr R. Gajewskiego.

16.25 Politechnika TV: Fizyka: „Pole magnetyczne" — wykład prof. dr R. Gajewskiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: „Kino Ptyś".

17.20 „Kwadrans zagadek" — teleturniej.

17.35 „Ryba i niedźwiedź" — film z serii: „Za siedmioma górami".

18.00 „Przegląd muzyczny".

18.30 „Dobry wieczór, jak miasto?".

19.05 „Bieszczady z siodła" — film prod. polsk.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Morderca mieszka pod 21" — film fab. prod. franc.

21.25 „Refleksje".

21.55 Dziennik Telewizyjny.

22.10 Program na jutro.

22.15 Politechnika TV: Fizyka: „Prąd elektryczny w elektrolitach".

22.45 „Politechnika TV: Fizyka: „Pole magnetyczne".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.